

Plenarna dyskusja w drugim dniu obrad VII Zjazdu PZPR

Referat wygłoszony przez P. Jaroszewicza • Przemówienia przywódców bratnich partii • Sprawozdanie Komisji Mandatowej • Wybór Komisji Wyborczej

Wczoraj o godz. 8.30 wznowił obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W Sali Kongresowej miejsca zajęli delegaci i goście Zjazdu. Przewodnictwo obrad objęła robotnica z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi — Janina Zalewska.

Drugi dzień obrad rozpoczął dyskusja plenarna nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności partii w okresie między VI a VII Zjazdem, a także nad wygłoszonym w poniedziałek przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka referatem programowym Biura Politycznego KC partii „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”.

Skrót referatu wygłoszonego

przez P. Jaroszewicza
zamieszczamy na str. 3 i 4

Omówienie przemówienia

L. Breźniewa

publikujemy na str. 2

Pierwszy głos w dyskusji za brał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Następnie głos zabierali kolejno: Urszula Płażewska — robotnica z Zakładów Przemysłu Pończosznego w Łodzi, Jerzy Małacki, dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu.

W imieniu ZSL przekazał następnie VII Zjazdowi partii pozdrowienia i życzenia owoc



Kioski ustawione w kularach cieszą się dużym powodzeniem wśród delegatów i gości.

Fot. — CAF

nych obrad — Stanisław Guca.

(Omówienie jego przemówienia publikujemy na str. 4).

Z kolei głos zabrali: Wiesław Skrzydło — rektor Uniwersytetu Marii Curie — Skłodowskiej w Lublinie, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii — Wojciech Jaruzelski, pianistka Halina Czerny — Stefańska, Zbigniew Skoczyła, malarz — ceramik z Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (woj. piłskie).

W imieniu SD przekazał uczestnikom VII Zjazdu pozdrowienia Andrzej Benesz.

(Omówienie jego wystąpienia publikujemy na str. 4).

Następnie zabrali głos: Zenon Mira — przewodniczący RSP w Golebiewsku, (woj. to-ruńskie), Tadeusz Fiszbach — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku.

Przewodnicząca obradom Janina Zalewska poinformowała zebranych, że przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski, który z powodu choroby nie może uczestniczyć w obradach, nadesłał list z pozdrowieniami dla VII Zjazdu PZPR. Zapewnił o poparciu polityki partii przez wszystkie postępowe siły narodu, zespolone wokół programu szybkiego, wszechstronnego rozwoju kraju.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Witany długotrwałą gorącą, serdeczną owacją sali głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breźniew.

Przemówienie L. Breźniewa wielokrotnie przerywano hucznymi oklaskami. Na zakończenie obecni wstali z miejsc i zgłoszali mówcy długą, serdeczną owację.

L. Breźniew przekazał na ręce Edwarda Gierka adres wystosowany przez KC KPZR do VII Zjazdu PZPR. Adres zawiera serdeczne pozdrowienia, gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć oraz stwierdza, że komuniści radziecy zrobią

wszystko dla dalszego umacniania przyjaźni obu krajów i narodów.

Obaj przywódcy wymienili serdeczne uściski dłoni. Rozległy się okrzyki na cześć Leonida Breźniewa i Edwarda Gierka.

Przewodniczący obradom Edward Babiuch serdecznie podziękował L. Breźniewowi za życzenia i pozdrowienia oraz poprosił sekretarza generalnego KC KPZR o przekazanie wzajemnych pozdrowień komunistom radzieckim, przy gotowości się do XXV Zjazdu swojej partii.

Kolejnymi mówcami byli: Władysław Sasor, tokarz-brygadysta z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu (woj. rzeszowskie) i zastępca

członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa.

Następnie — witany gorąco mi oklaskami zebranych — głos zabrał sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak. Przekazał on delegatom na VII Zjazd PZPR, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia



Na zdjęciu: fragment sali obrad

Fot. — CAF

od KC KPCz, wszystkich komunistów i ludzi pracy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Dziękując G. Husakowi za wystąpienie Edward Babiuch złożył w imieniu PZPR i zjazdu serdeczne życzenia komunistom czechosłowackim przygotowującym się do swego XX Zjazdu.

Kolejnymi mówcami byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek oraz Stanisław Miśkiewicz — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie.

Następnie głos zabrał sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker. Przekazał on najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia od komunistów i całego narodu NRD.

E. Honecker wręczył E. Gierkowi list powitalny od KC SED do VII Zjazdu PZPR.

Za serdeczne życzenia podziękował E. Honeckerowi Edward Babiuch. Życzył on komunistom z bratniej NRD, aby zbliżający się IX Zjazd ich partii był nowym etapem rozwoju pierwszego w świecie niemieckiego państwa robotników i chłopów budujących socjalizm.

Następnie E. Babiuch ogłosił 2-godzinną przerwę w obradach Zjazdu.

W przerwie drugiego dnia obrad, przewodniczący delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych przekazali dary dla VII Zjazdu PZPR. Obrady, rzeźby, szkатуły, ustawiono w kularach I piętra Sali Kongresowej.

Na centralnym miejscu: marmiolkowa rzeźba dar KPZR

przedstawiająca splecione flagi: białą-czerwoną i czerwoną.

Prezentując ją sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breźniew mówił: „Te flagi wyglądają jak dwie mocno splecione dłonie. Symbolizują naszą przyjaźń. Jest to dzieło najwybitniejszych artystów naszego kraju którzy wiedzieli, że wykonują ją z okazji tak doniosłego wydarzenia, jak VII Zjazd PZPR”.

— Rzeźba ta znajdzie się w

Dokończenie na str. 2

Kraj w dniach Zjazdu

Zgłaszanie akcesu wstąpienia do PZPR oraz produkcyjne warty zjazdowe wyrazem poparcia dla polityki partii

Obrady VII Zjazdu PZPR budzą powszechne zainteresowanie całego społeczeństwa. Świadczą o tym m. in. ożywione dyskusje w wielu zakładach pracy, gdzie wczoraj w czasie przerwy omawiano fragmenty wystąpienia Edwarda Gierka. W rozmowach tych przyjmowano m. in. z zadowoleniem plany zwiększenia zakresu budownictwa mieszkaniowego. Wyrażano również opinie, że każdy z nas w zaprezentowanym referacie programowym znajduje zadania nie tylko dla swego zakładu, ale również dla siebie.

Wyrazem powszechnego poparcia i aprobaty dla polityki partii są nie tylko warty zjazdowe, ale również zgłaszanie akcesu wstąpienia do partii przez przerwających robotników i rolników. Np. w Bydgoskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oko

ło 20 robotników, głównie z wagonowni, zgłosiło się do Komitetu Zakładowego prosząc o przyjęcie do partii.

Najdobitniejszym wyrazem poparcia polityki partii są warty zjazdowe, które przyspieszają realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia zjazdu. Rezultatem czynów produkcyjnych jest zwiększenie dostaw wielu poszukiwanych wyrobów przeznaczonych na rynek krajowy i na zaopatrzenie gospodarki oraz na eksport. O pełnym wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych zameldowały już załogi z fabryki maszyn górniczych „Pioma” w Piotrkowie Trybunalskim, Mazowieckich Zakładów Przemysłu Włókiennego „Mazovia” w Tomaszowie Mazowieckim.

Realizacja zobowiązań wpłynęła korzystnie na poprawę zaopatrzenia naszego rynku. Np. o 1/3 zwiekszyły swą produkcję Zakłady Działy „Hanka” w Legnicy wytworzonej odzież dla dzieci. Dużą część poszukiwanych spieszaków, koszulek, rajstop itp. wyrobów, jest wynikiem wykonania zobowiązań. Uczestniczący we wzniołym przedzjazdowym „Brygadzie VII Zjazdu” pracownicy Zakładów Związku Śródmiejskiej Inwalidów w Koszalinie dostarczyli wczoraj dodatkowo 40 000 ubrań dziecięcych i niemowlęcych oraz zwiększyli dostawy poszukiwanych mebli.

Żałoga „Żegluga na Odrze” podjęła zobowiązanie wykonania dodatkowych przewozów, dzięki czemu budownictwo otrzyma w bs. ponad plan 50 000 ton kruszyw. (PAP)

gi hutnicze woj. katowickiego widzą tu jeszcze duże możliwości — przede wszystkim przez kontynuowanie rekonstrukcji i modernizacji wydziałów w starym hutnictwie oraz przez rozwój uszlachetnionego przetwórstwa.

Dorobek dyskusji przedzjazdowej pragniemy ująć w formę konkretnego projektu długofalowego programu rozwoju hutnictwa żelaza i stali, programu preferującego te wszystkie czynniki, które zapewnią lepsze zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej, ograniczenie kosztownego importu, a tym samym poprawę salda handlu zagranicznego.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że jedyną drogą wiodącą do lepszych warunków życia jest wyższa jakość pracy. Oznacza ona dla nas oprócz doskonalenia walorów produkcji i usług jednocześnie obowiązek stałego usprawniania zarządzania i kierowania oraz organizacji pracy, a także pogłębiania związków życia społeczno-gospodarczego z nauką, umożliwiającą coraz skuteczniejsze wykorzystywanie jej zdobyczy w codziennej pracy. Dlatego w naszym województwie zwróciliśmy szczególną uwagę na ukształtowanie systemu ciągłego doskonalenia kadr kierowniczych. Dlatego od lat przywiązujemy m. in. ogromną wagę do rozbudowy w naszym regionie coraz silniejszego ośrodka naukowego, który dziś zalicza się do najprężniejszych w kraju.

We współczesnej epoce, dzięki pokojowej polityce państw wspólnoty socjalistycznej — przede wszystkim dzięki sile Związku Radzieckiego — odprężenie polityczne zaczyna stawać się rzeczywistością. W tej sytuacji wielkiego znaczenia nabiera program działania dający konkretną wizję przyszłości. Takim programem stworzyła nasza partia.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie

Dokończenie na str. 2

Omówienie dyskusji

Zdzisław Grudzień — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach.

Czas który minął od VI Zjazdu był okresem niezwykle owocnym w życiu narodu polskiego. Tempo i zasięg przemian, które przeobrażają oblicze Polski stały się sprawdzianem tego, że partia dotrzymuje słowa danego klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy. Unaocniły one podstawową prawdę, że przyszłość — to socjalizm, że kierunek dynamicznego rozwoju kraju jest jedyną realną szansą zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

VI Zjazd postawił w centrum uwagi całą partię, jako główne zadanie i najważniejszy cel dobro narodu, a więc wzrost siły Polski oraz dobrobytu społeczeństwa. Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy naszego regionu realizowali tę strategię zaangażowaną pracą, której miarą jest kwota 82 mld zł stanowiąca wartość nadwyżek produkcyjnych osiągniętych przez nasze zakłady przemysłowe ponad pierwotne ustalenia planu 5-letniego. Miarą tej pracy jest 700 mln ton węgla wydobytego przez naszych górników w mijającej 5-lacie, 30 mln ton stali, duży eksport zakładów woj. katowickiego, którego wartość wynosi przeszło 24 mld zł dewizowych (ponad piątą część wartości całego polskiego eksportu).

Te rezultaty, będące częścią olbrzymiego dorobku naszej partii i całego społeczeństwa są potężnym czynnikiem, który zespala wszystkie patriotyczne siły narodu. Udzielając poparcia polityce, którą wytyczył VI Zjazd cała nasza wojewódzka organizacja partyjna opowiada się jednomyślnie i jednoznacznie za twórczym rozwijaniem strategii dynamicznego rozwoju Polski Ludowej.

W toku dyskusji przed VII Zjazdem skupiliśmy uwagę wojewódzkiej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy na sprawach węzłowych. Na pierwszy plan wysuwa się problem zaspokojenia coraz szerszych potrzeb państwa i ludności kraju. Stoją przed nami zadania wymagające dalszego postępu w metodach eksploatacji węgla, wprowadzania nowych technologii wydobywania, a także przyspieszonego osiągnięcia pełnych zdolności wydobywczych w kopalniach nowo uruchomionych i zmodernizowanych. Na tych kluczowych problemach nadal będziemy skupiać wysiłki najbardziej utalentowanych kadr naukowych, doświadczonych praktyków, całego aktywnego partyjno-gospodarczego przemysłu węglowego.

W miarę rozwoju i unowocześniania naszej gospodarki coraz szybciej rośnie też zapotrzebowanie na stal i wysokojakościowe wyroby hutnicze. Świadomość tego faktu kazała nam od zarania budowy Huty „Katowice” konsekwentnie iście w pełni wykorzystywać dla tej olbrzymiej inwestycji najlepszych kadr oraz na przyspieszaniu tempa robót. Potrzeby rosną jednak tak szybko, że należy stale szukać w tej dziedzinie nowych rezerw. Przebieg dyskusji przedzjazdowej wykazał, że zało-

Jedność, przyjaźń i braterstwo istotą radziecko-polskiej współpracy

Omówienie przemówienia Leonida Breżniewa

Leonid Breżniew przekazał Zjazdowi i całej PZPR gorące, braterskie pozdrowienia od radzieckich komunistów. Podkreślił osiągnięcia mijającego 5-lecia w Polsce, umocnienie autorytetu PZPR i aktywne poparcie ludzi pracy dla linii politycznej Komitetu Centralnego, na czele którego stoi Edward Gierk. Wskazał na wielkość i znaczenie zadań wyznaczonych obecnie przez VII Zjazd, których realizacja będzie wymagała realnych wysiłków partii i całego narodu.

W gorących słowach przywódca KPZR mówił o tradycjach rewolucyjnych solidarności ludzi pracy obu naszych krajów, bojowej jedności KPZR i PZPR, trwałym sojuszu ZSRR i Polski. Podkreślił, że wszechstronna współpraca radziecko-polska już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu krajów. Obecnie dokonywana jest głęboka koordynacja planów gospodarki narodowej, jednoczy się wysiłki dla rozwiązywania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewnia się szybszy rozwój nauki i techniki.

Mówiąc o serdecznych stosunkach radziecko-polskich Leonid Breżniew zapewnił Zjazd, że jedność, przyjaźń i braterstwo były, są i będą istotą stosunku leninowskiej partii i

państwa radzieckiego do Polski.

Omawiając rolę, jaką odgrywa dziś w świecie wspólnota socjalistyczna, Leonid Breżniew stwierdził, że jest to dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw. Sojusz ten jest oparty na nieprzemijającej jedności stanowisk i działań, co daje dodatkową siłę każdemu z jego uczestników w rozwiązywaniu zadań narodowych oraz wielokrotnie zwiększa ich wspólną rolę i wpływ na sprawę światową. Wspólnota socjalistyczna — to najbardziej niezawodna ostoja sił wolności i postępu na świecie. Właśnie dlatego imperializm na reakcja tak zaciekle usiłują ją oczernać. Zdradcy sprawy socjalizmu obrzucają naszą wspólnotę błotem i usiłują wypaczyć zarówno charakter stosunków w ramach wspólnoty jak i jej wspólną politykę.

W końcowej części przemówienia Leonid Breżniew nawijał do sytuacji światowej, której cechą dominującą jest ugruntowanie zasad pokojowej współistnienia oraz rozwój wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej. ZSRR opowiada się za konsekwentnym wcielaniem w życie aktu końcowego KBWE. Mówca stwierdził, że wymaga to umacniania ducha wzajemnego zaufania i konstruktywnej współpracy przez wszystkich sygnatariuszy tego dokumentu. Nie

stety — powiedział L. Breżniew po spotkaniu w Helsinkach nie które wpływy koła w krajach zachodnich zaczęły działać w kierunku wręcz przeciwnym. Radziecki przywódca wspominał tu o kampaniach dezinformacji i oszczerstw pod adresem krajów socjalistycznych.

L. Breżniew podkreślił, że udzielając zdecydowanej pomocy przeciwnikom międzynarodowej współpracy, państwa socjalistyczne wykazują stałą gotowość do konkretnych działań w interesach pogłębiania pozytywnych procesów na arenie światowej. Pozytywne wyniki przyniosły np. — powiedział — zwołanie ogólnoropejskich kongresów lub międzynarodowych konferencji na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki. Szczególną aktualność mają oczywiście problemy odprężenia militarnego. Konsekwentny marsz naprzód ustala już wspólnie drogę zapewniły pogłębienie wzajemnego zaufania, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozkwicie międzynarodowej współpracy.

Sekretarz generalny KC KPZR życzył Zjazdowi owocnych obrad i pełnego powodzenia w realizacji uchwał, które zostaną na nim podjęte. (PAP)

Dyskusja w drugim dniu obrad

Dokończenie ze str. 1

naszym partyjnym muzeum — mówił, serdecznie dziękując w imieniu wszystkich delegatów Edward Gierk.

Sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS — Gustav Husak przekazał okazywały wazon kryształowy.

I sekretarz KC SED — Erich Honecker wręczył rzeźbę w brzoju; popiersie wybitnego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego Wilhelma Piecka.

Metalową rzeźbę symbolizującą postacie bojowników o sprawę ludu pracującego, przekazał I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar.

Darem bułgarskich przyjaciół jest obraz wyobrażający chwilę odpoczynku robotników-budowniczych. Polskim przywódcą obraz przekazał I sekretarz KC BPK Todor Ziwkow.

Bogato rzeźbiona w drewnie szkatuła oraz metalowy talerz z godłami Polski i Mongolii jest darem narodu mongolskiego dla zjazdu polskich komunistów przekazany przez sekretarza generalnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Jumdzagina Cedenbała.

Pracowite ręce kobiet koreańskich wyhaftowały złotem szandar, który pozostawiła w Polsce delegacja Partii Pracujących Korei z członkiem Komitetu Politycznego KC So Czohlem.

Serdecznie wam dziękuję za te miłe sercu pamiątki — powiedział Edward Gierk. Przekazcie wszystkim, którzy pracowali nad ich wykonaniem, zapewnił, że dary przyjaciół są dla nas bezcenne.

W czasie przerwy Edwarda Gierka — honorowego członka PRL otoczyli czołowi pracownicy kopalń woj. katowickiego. W serdecznej bezpośredniej rozmowie górnicy zameldowali E. Gierkowi o przedterminowym wykonaniu zadań planu pięcioletniego przez założone kopalnie i podjęciu zobowiązań wydobycia do końca br. wielu dodatkowych tysięcy ton węgla.

Edward Gierk, serdecznie dziękując górnikom za pomaganie ogólnokrajowego doboru, życzył ludziom węgla dalszej pomyślnej pracy.

Delegaci woj. katowickiego na VII Zjazd, zapewnił Edwarda Gierka, iż klasa robotnicza Śląska i Zagłębia znajduje się w pierwszym szeregu realizatorów postanowień VII Zjazdu.

Kolejnymi mówcami byli: I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii — Todor Ziwkow, I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Jumdzagin Cedenbał, członek Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Cornel Burlica, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby — Sergio del Valle Jimenez.

Następnie sprawozdanie Komisji Mandatowej przedstawił jej przewodniczący — Ryszard Wójcik, informując, że na VII Zjazd wybrano 1 811 delegatów. Wśród nich znajduje się 782

robotników przemysłowych, budowlanych, pracowników transportu i usług. Delegaci reprezentują podstawowe grupy społeczno-zawodowe i środowiska, wszystkie pokolenia członków i działaczy partyjnych. Komisja Mandatowa stwierdziła prawomocność wszystkich mandatów.

Przewodniczący obrad zaproponował następnie powołanie jeszcze jednego organu Zjazdu — Komisji Wyborczej. Głos zabrał Stanisław Gębala. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnowie, który poinformował, iż do składu jej zaproponowano twarzyszy o dużym doświadczeniu politycznym, ciesząc się powszechnym uznaniem.

Delegaci jednogłośnie dokonali wyboru proponowanego składu Komisji.

Kolejnym mówcą był Janusz Prokopiak — I sekretarz KW PZPR w Radomiu.

Z kolej w obradach Zjazdu nastąpiła 20-minutowa przerwa.

Zjazd wznowił pracę o godz. 17.30. Przewodnictwo obrad objął Czesław Pińczyk — rolnik indywidualny z Zamysłowa w woj. poznańskim.

Powitany gorącymi oklaskami członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz rozpoczął wygłaszanie referatu o „Założeniach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980”.

W chwili oddawania numeru do druku obrady trwały.

Omówienie dyskusji

Dokończenie ze str. 1

pracy naszego regionu opowiadają się w całej rozciągłości za linią zawartą w Wytycznych na VII Zjazd. Całkowicie i jednomyślnie popieramy referat programowy Biura Politycznego.

Urszula Piażewska — pończoszniczką w ZPP „Feniks” w Łodzi: — Okres, jaki minął od poprzedniego Zjazdu partii delegatka nazwała latami spełnionych nadziei. Przykładem jest Łódź, gdzie nie ma takiego zakładu, w którym nie popracowałyby się warunki pracy i warunki socjalne.

Jako żony i matki, jako gospodynie — podkreśliła delegatka — cieszymy się, że możemy zapewnić rodzinom większy dostatek bo zarobki nasze i naszych mężów są coraz wyższe. Jesteśmy wdzięczne partii za to, że problem kobiet i rodziny poświęca się tyle uwagi, tyle troski.

Mimo ogromnego dorobku jest jednak jeszcze sporo kłopotów. Na daleko kobiet pracuje w niełatwych warunkach, są jeszcze w Łodzi stare zakłady wymagające modernizacji. Nadal czeka się długo na mieszkania, chociaż ostatnio bardzo dużo się buduje. Ciągłe tracimy za dużo czasu na zakupy i przygotowywanie posiłków.

Chodzi też o to, by sprawy drobne nie zabierały tyle czasu. Stwierdzając, że wiele spośród tych drobnych zaległości od samych załóg, od stosunku do pracy, U. Piażewska podkreśliła, że warunkiem dobrej roboty jest świadomość, iż na każdej zmarnowanej minucie, kilogramie przedży, traci społeczeństwo, czyli każdy z nas. Musimy walczyć — powiedziała — z najmniejszymi nawet przejawami niegospodarności, pletnować tych, którzy chcą żyć na cudzy rachunek, którzy nie mogą nigdzie zagrać miejsca.

W zakończeniu delegatka zaproponowała, by projektanci, robotnicy, urzędnicy, działacze — wszyscy podjęli robotnicze hasło i według niego pracowali. Hasło to brzmi: „Pomnie poprawiać nie trzeba”.

Jerzy Małeckie — dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki

Rolnej w Poznaniu omówił rolę i osiągnięcia PGR w rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Podkreślił, iż państwowe gospodarstwa rolne coraz pozytywniej oddziaływały także na intensyfikację produkcji w gospodarstwach indywidualnych, służąc im pomocą kooperacyjną oraz przykładem dobrze zorganizowanej i wysoko wydajnej pracy.

Dzięki słusznej polityce rolnej naszej partii oraz pomocy państwa — stwierdził mówca — PGR-y woj. poznańskiego w pełni zrealizowały, a w wielu dziedzinach przekroczyły zadania bieżącego planu 5-letniego. Na rynek dostarczyły one z każdego hektara o 80 procent więcej mięsa i o 50 procent — mleka. Lata 1971—75 to także okres szybkiego rozwijania kooperacji z rolnikami indywidualnymi, dzięki czemu lepiej wykorzystuje się rezerwy produkcyjne.

Przechodząc do zadań przyszłej 5-latkii J. Małeckie podkreślił, że główne zadanie PGR-ów — to dalsze zwiększenie produkcji żywności, a więc mięsa, mleka i zboża. W warunkach realizacji zamierzeń jest m. in. maksymalne zwiększenie produkcji pasz własnych limitujących dalszy postęp w produkcji zwierzęcej. W rozwiązywaniu tego problemu poznańskie PGR stawią na dalsze rozszerzenie uprawy kukurydzy i buraków cukrowych. Wymagać to będzie m. in. zwiększenia dostaw maszyn oraz środków transportu.

Kolejne ważne zadanie PGR — stwierdził J. Małeckie — to zagospodarowanie do 1980 r. ponad 60 000 ha gruntów PFZ i uzyskanie z nich wysokiej produkcji. Zakłada się, że tempo przejmowania gruntów w przyszłej 5-lacie przez sektor państwowy będzie szybsze, a ziemia coraz lepiej zagospodarowywana, ku czemu PGR-y mają coraz większe możliwości.

Wiesław Skrzydło — rektor

Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W okresie między VI a VII Zjazdem uczelnie szeroko i szybko, jak nigdy dotychczas, odpowiadały zdecydowanie na potrzeby zgłaszane przez gospodarke i kulturę narodową oraz przez administrację państwową.

Po VI Zjeździe w uczelniach Lublina nastąpił znaczny wzrost badań bezpośrednio interesujących gospodarke narodową. Wykonano na zamówienie przedsiębiorstw i instytucji ponad 300 tematów o wartości 150 mln zł. Według wstępnych obliczeń wartość prac zaplanowanych na nadchodzącą 5-latkę, a mających duże znaczenie dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przekracza pół miliarda zło tych.

Na pozytywny bilans lubelskiego ośrodka naukowego składają się także tendencje integracyjne w środowisku. Doprowadziło to do utworzenia dwóch międzyuczelnianych instytutów z których jeden objął filozofię i socjologię, a drugi nauki polityczne. W ten sposób podnieśliśmy rangę przedmiotów ideologicznych w procesie kształcenia studentów, w oparciu o założenia metodologiczne i ideologiczne marksizmu-leninizmu.

Partia w życiu uczelni, we wszystkich sferach jej działalności odgrywa istotną rolę. Organizacje partyjne w coraz większym stopniu i przy pomocy coraz lepszych metod wywierają inspirujący i ideowo-polityczny, mobilizujący wpływ na życie uczelni. W okresie międzyzjazdowym doznaliśmy odczuwalnej pomocy ze strony państwa udzielonej na mocy decyzji kierowniczych instancji partyjnych. Pomoc ta objęła środki materialne, bazę lokalową, aparaturę naukową.

W imieniu środowiska naukowego mogę stwierdzić, że my pracownicy nauki, dołożymy wszystkich starań by w pełni zrealizować Uchwałę VII Zjazdu, by wykształcić wysoko kwalifikowanych, ideowych specjalistów, by zapewnić rozwój nauki, zwiększając jej wpływ na życie kraju.

Generał armii Wojciech Jaruzelski, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej.

Nawiązując do złożonego na VI Zjeździe żołnierskiego zapewnienia, że nakreślona wów

czas wielką perspektywę rozwojową chronić będą zjednoczone w socjalistycznej koalicji obronnej siły zbrojne — min. W. Jaruzelski podkreślił — że swoje podstawowe zadania w tym zakresie wojsko spełniało w całej rozciągłości.

Nasza doktryna obronna, obronność socjalistycznej Polski wyrasta z konkretnych warunków budownictwa socjalizmu. Stymulowana polityką partii aktywność społeczno-polityczna oraz dynamika gospodarczo-techniczna tworzyły i tworzą wewnętrzny fundament obronności kraju. Przyjaźń z krajami socjalistycznymi, solidarny udział w Układzie Warszawskim, braterstwo ze Związkiem Radzieckim i jego armia stanowiły i stanowią podstawowy zewnętrzny warunek naszego narodowego bezpieczeństwa. Wszystkie te czynniki oddały bezpieczeństwu, pokojowemu rozwojowi Polski szczególne zasługi.

Nawiązując do podstawowych pryncypiów ludowej obronności mówca podkreślił, że trwałość pokoju jest wprost proporcjonalna do potencjału socjalizmu. Wymaga ona takiego stopnia zdolności obronnej, który skazywałby na niepowodzenie wszelkie rachuby na zmianę stosunku sił i zachwianie równowagi. Temu właśnie służy socjalistyczna polityka obronna. Tworzy ona niezbędne zaplecze do aktywnego, śmiałego rozwijania polityki odwręcenia i pokojowego współistnienia. Stwarza obiektywne wsparcie dla wszystkich realistycznych, pokojowych sił. Daje poczucie bezpieczeństwa i stabilności, umacnia nasz optymizm. W tym tkwi najgłębszy sens służby żołnierskiej, naczelna motywacja gotowości bojowej oraz wysiłku szkoleniowego. Tak rozumiana powinność obywatelska do formy budownictwa socjalizmu, to też budowy konieczny warunek.

Wzorowa służba, dobre wojsko przysparza również prestiżowi Polsce Ludowej, jej autorytetu na arenie międzynarodowej. Taka właśnie wymowa ma powierzenie naszym żołnierzom wielu ważnych, służących sprawie pokoju misji, w tym odpowiedzialnej i spełniającej godnie — w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Ludowe Wojsko Polskie jest organiczną częścią socjalistycznego państwa, rozwija się stosownie do jego potrzeb obronnych do jego ekonomiczno-technicznych możliwości. Współczesny poziom krajowej bazy naukowej i produkcyjnej, jak też aktywna, międzynarodowa współpraca — najbardziej rozszerza, mocni i owoce z radzieckimi przyjaciółmi — decyduje o nowoczesności technicznej sił zbrojnych o wyposażeniu ich w znakomita broń. Umiejętność mistrzowskie władanie nią stanowi miarę naszego technicznego, bojowego awansu, a zwłaszcza świadectwo wysokiego poziomu kadry zawodowej. Partia, jej kierownictwo, osobistość Edwarda Gierka zaakcentował mówca z naiwną uwagą traktującą zawrotną problematykę kadry zawodowej. Trzeba się o jej rozwój, punkty bytowe, autorytet społeczny, Partia musi o siebie i o swoich żołnierzach, o swoich towarzyszy broni.

Nawiązując do potrzeb kojarzenia spraw związanych z umacnianiem gotowości bojowej wojska z jego współczesnym w realizacji programu dalszego, rozwojowego kraju — W. Jaruzelski wskazał, że jest to podstawowy obowiązek naszej ludowej armii. W wysoko ocenianym przez kierownictwo partii udziale wojska, w pracach dla gospodarstwa, rozwoju nauki, kultury i życia społecznego przejawia się dobitnie na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego charakterystyczny wzrost. Jest to jeszcze jeden z ustrojowo uwarunkowanych dowodów wyższości socjalistycznej armii, jej humanistycznego, prawdziwie pokojowego oblicza. O pokojowych, wyłącznie obronnych intencjach socjalizmu świadczy trud żołnierski, trud żołnierzy na budach całego kraju, aktywność wojskowych działaczy społecznych, udział wojskowych naukowców, twórców, inżynierów, lekarzy, wielu innych specjalistów w pracy dla społeczeństwa, dla socjalistycznej Polski. Całe wojsko żyje życiem kraju, tkwi w gaszącym jego spraw, sukcesów i trudności. Takie bowiem są i takie będą zawsze nasze ludowe siły zbrojne.

Jest sprawą żołnierską, partyjnego honoru pełnić służbę wciąż lepiej — w niej dokonywać wierności partii i władzy ludowej, oddanie na

rodowi i socjalistycznej Ojczyźnie. Z taką myślą i wolą — powiedział na zakończenie gen. armii W. Jaruzelski — Ludowe Wojsko Polskie podejmie i wykona zadania postawione przez VII Zjazd przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Halina Czerny-Stefańska — pianistka (Kraków).

Wybitna pianistka w wystąpieniu swym zwróciła uwagę uczestników Zjazdu na znaczenie kultury i sztuki w dorobku całego społeczeństwa. Reprezentatywnym przykładem osiągnięć kulturalnych PRL jest polska muzyka, która w wielu dziedzinach zajmuje czołową pozycję w świecie. Polska kultura artystyczna jest dobrym świadectwem naszego socjalistycznego rozwoju, atrakcyjności jego wzorców moralnych, siły idei socjalistycznego humanizmu.

Mamy szczególne prawo — powiedziała H. Czerny-Stefańska — do wzajemności w wymiarze kulturalnej od państw, które podpisały końcowy dokument konferencji w Helsinkach. Obecność polskiej kultury w tych krajach jest wciąż nieporównywalnie mniejsza niż ich dzieł artystycznych — u nas.

Źródłem prężnego rozwoju współczesnej polskiej sztuki — kontynuowała H. Czerny-Stefańska jest przede wszystkim dobra atmosfera polityczna i społeczna w życiu narodu, która szczególnie sprzyja wszelkiej pracy twórczej. Polityka kulturalna ustalona na VI Zjeździe, częste spotkania i rozmowy towarzysza Edwarda Gierka ze środowiskami twórczymi, imponujący rozmach i konsekwencje działań rządowych w rozwiązywaniu warunków życia i pracy twórców, dają owoce rezultaty. Przygotowany został „Program rozwoju kultury na lata 1975—1980”, przyjęty niedawno przez Biuro Polityczne i Prezydium Rządu. Realizacja tego programu, a także realizacja Wytycznych i uchwał Zjazdu w zakresie kultury oznaczać będzie jednoznacznie rozwój narodowej gospodarki i życia duchowego narodu, konsekwentną realizację polityki kulturalnej.

Zwracając się do Edwarda Gierka mówczyni stwierdziła: Przyzwyczajaliśmy nas do tego towarzyszu Pierwszy Sekretarzu że za waszymi słowami za

Dokończenie na str. 4

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Mieszane opady. Temperatura minimalna od -2 stopni do +2. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

2 STRONA

GŁOS — 10 XII 1975

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), półroczce (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029. R-14

Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976-1980

**Skrót referatu wygłoszonego przez członka Biura Politycznego KC PZPR
prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza**

Polityka rozwoju, którą przyjął na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowaliśmy w bieżącym pięcioletniu, odpowiadała możliwościom gospodarki, potrzebom i pragnieniom milionów Polek i Polaków.

Uwzględniając wszystkie różnice poprzez dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki — rozwój sił wytwórczych, rozbudowę i modernizację potencjału produkcyjnego, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowo-techniczny i organizacyjny, podniesienie efektywności gospodarowania — będziemy nadal zapewniać wszechstronną poprawę warunków życia narodu. Będziemy zwiększać udział Polski w dorobku socjalistycznej wspólnoty i umacniać jej pozycję w Europie i w świecie. Takie właśnie wezłowe zadania zawiera projekt planu pięcioletniego na lata 1976—1980.

Większy udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego

Zakładamy, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w przyszłym pięcioletniu o około 40—42 procent. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z około 58 procent w 1975 r. do ponad 62 procent w 1980 roku.

Produkcja przemysłowa przeznaczona na rynek wewnętrzny zwiększy się o ponad 42 procent, a na eksport o ponad 82 procent, przy czym jej udział w ogólnej wartości produkcji przemysłowej ma wzrosnąć z 14,4 procent w 1975 r. do co najmniej 18 procent w 1980 r. Jest to zadanie wielkiej wagi. Przed przemysłem stawiamy również poważne zadania rozwoju produkcji paliw, surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych.

W sumie w przyszłym 5-leciu produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 48—50 procent. Towarzyszyć temu musi postęp jakościowy, nieustanne podnoszenie jej walorów użytkowych i estetycznych. Jednocześnie polepszymy strukturę przemysłu.

Wysoką dynamikę osiągnie produkcja przemysłu maszynowego, przeznaczona na rynek. Produkcja samochodów osobowych zostanie podwojona — ze 173 000 w 1975 roku do 350 000 sztuk w 1980 r. Produkcja sprzętu gospodarstwa domowego wzrośnie o ponad 70 procent. Rozwinie produkcję kolorowych odbiorników telewizyjnych i stereofonicznych urządzeń odtwarzających, praktycznie automatycznych i innych wyrobów. Poważnie zwiększona zostanie produkcja sprzętu sanitarno-instalacyjnego. Intensywnie będziemy rozwijać bazę kooperacyjną przemysłu elektromaszynowego.

Główne kierunki rozwoju produkcji przemysłu elektromaszynowego stanowią zarazem najważniejsze kierunki na szerszą specjalizację eksportową. Nieustannie będziemy zwiększać moce produkcyjne w górnictwie i przyspieszać jego mechanizację. Wydobycie węgla kamiennego wzrośnie w 1980 roku w stosunku do 1975 roku o około 20 procent do 200 mln ton. Poważne zadanie stawiamy też przed energetyką.

Znacznie zaostreżymy i surowo egzekwować będziemy w całej gospodarce zasady racjonalnego i oszczędnego gospodarowania paliwami i energią.

Hutnictwo żelaza w 1980 roku powinno wyprodukować 22 miliony ton stali, co oznacza wzrost o ponad 6 milionów ton. Mimo to nie pokryjemy jeszcze krajowego zapotrzebowania. Mamy wiele przedkładów rozrzuconej gospodarki stała. Wynika stąd konieczność surowego przestrzegania zasad racjonalnego, oszczędnego gospodarowania wyrobami hutniczymi, bowiem rezultaty budowy nowych obiektów przetwórstwa stali oraz rekonstrukcji starych walcowni odczuwamy dopiero po 1980 roku.

Nadal zamierzamy intensywnie rozwijać przemysł metali nieżelaznych i ich przetwórstwo

oraz przemysł materiałów budowlanych.

Przemysł spożywczy zwiększy produkcję co najmniej o około 35 procent. Dzięki uruchomieniu w przyszłym 5-leciu 6 kombinatów mięsnych, 3 dużych wytwórni wędlin oraz modernizacji istniejących zakładów, roczne zdolności produkcyjne przemysłu mięsnego zwiększą się o około 600 000 ton mięsa i około 120 000 ton wędlin.

W przemyśle drobiarskim oddanie do użytku 9 nowych zakładów oraz modernizacja zakładów istniejących zapewni przyrost zdolności produkcyjnych o około 200 000 ton. Przemysł mleczarski wzbogaci

obecnie konsekwentnie wcielonym w życie, programie wyżywienia narodu. W rolnictwie jednakże notujemy nie tylko osiągnięcia. Niekorzystne warunki atmosferyczne w latach 1974—1975 odbiły się ujemnie na produkcji roślinnej, powodując w 1975 roku spadek produkcji zwierzęcej. Pociągnęło to za sobą konieczność znacznego zwiększenia importu zbóż i pasz. Musieliśmy także zmniejszyć eksport artykułów rolno-spożywczych. Podjęliśmy te ważne i niełatwe dla bilansu płatniczego państwa decyzje, aby utrzymać wysoką dynamikę wzrostu spożycia żywności. Rolnictwo nasze ukierunkujemy na dalszy, wy-

o 16—18 procent i roślinna — o 15 procent.

Konieczne usprawnienie transportu

Odczuwamy poważne trudności, związane z nienadążaniem rozwoju transportu za wysokim rytmem gospodarki. Dlatego już w bieżącym pięcioletniu zwiększyliśmy wydatki na transport. Ostatecznie przyjęliśmy kompleksowy program rozwoju i usprawnienia całego systemu transportowego.

O sytuacji przewozowej decyduje transport kolejowy. Po

Zwiększą się dostawy konsumpcyjnych artykułów przemysłowych. Znacznie szerszy bogatszy będzie ich asortyment.

Podaż usług w przyszłym 5-leciu zwiększy się o 60 procent, co oznacza wyprzedzenie dynamiki podaży towarów.

Nieodłączną częścią działań służących unowocześnianiu struktury spożycia jest polityka cen detalicznych towarów i usług, uwzględniająca cele społeczne i prawa ekonomiczne socjalizmu. W latach 1971—1973 ogólny poziom cen towarów i usług nabywanych przez ludność w zasadzie nie ulegał zmianom. Poważniejsze ruchy cen wystąpiły dopiero w latach 1974 i 1975. Wpłynęło na to kilka przyczyn, z których najważniejszą jest gwałtowny wzrost cen importowanych przez nas surowców, materiałów i innych produktów.

Polityka cen detalicznych stanowi — i do tego celu też ją wykorzystywaliśmy — jeden ze środków redystrybucji dochodów pomiędzy różnymi grupami ludności. Jest to więc ważny element polityki społecznej. Za pomocą polityki cen detalicznych dążyliśmy także do ograniczenia rosnącego spożycia takich używek, jak alkohol czy wyroby tytoniowe.

Pod wpływem wszystkich wspomnianych tu czynników, koszty utrzymania są w roku 1975 o około 13 procent wyższe niż w roku 1970. Zasadniczą sprawą jest jednak nie wzrost kosztów utrzymania, lecz wzrost realnych płac i dochodów ludności. Płace realne w latach 1971—1975 wzrosły o około 40 procent; podobnie wyglądał wzrost realnych dochodów ludności rolniczej.

Wysoki wzrost płac realnych znalazł swe odbicie w pożądanym zwiększeniu wydatków na konsumpcję, zwłaszcza na żywność. W bieżącym 5-leciu uzyskaliśmy szczególnie wysoki wzrost spożycia mięsa, a jednak zasno-kowanie popytu na mięso nie było pełne.

Rozwiązanie problemu zaopatrzenia rynku w mięso widzimy przede wszystkim w rozwoju produkcji rolnictwa. Ale przy obecnym wysokim poziomie konsumpcji mięsa i dostatku innych produktów żywnościowych zastanowimy się także nad strukturą spożycia i wynikającym stąd wnioskiem. Dlatego, zgodnie z wytyczną zawartą w referacie do warszawy Edwarda Gierka, rząd przeprowadził w przyszłym roku szczegółową analizę tego problemu i po odpowiednich konsultacjach ze społeczeństwem przedstawi wniosek Sejmowi.

Polityka cen, stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, podporządkowana będzie nadal nadrzędnej zasadzie i głównemu priorytetowi naszej polityki, mianowicie osiągnięciu założonego w planie wzrostu realnych płac i dochodów ludności.

Dzięki konsekwentnej realizacji perspektywicznego programu mieszkaniowego i postępowi w tworzeniu przemysłu mieszkaniowego, sytuacja mieszkaniowa poważnej liczby rodzin ulegnie w przyszłym pięcioletniu korzystnej zmianie. Dokończymy także politykę mieszkaniową.

Drogą do zdobycia mieszkań będzie nadal gromadzenie środków na zakup mieszkań spółdzielczego lub budowę domu jednorodzinnego, wsparte kredytem bankowym. Rodzinom o niższych dochodach zostanie zapewniona pomoc w uzyskaniu ulgi w spłacaniu kredytu, przeznaczonego na mieszkanie spółdzielcze. Zakłady pracy i instytucje będą mogły udzielać pracownikom, którzy dobrze wykonują swe obowiązki, gwarancji umożliwiającej uzyskiwanie kre-

dytu bankowego na wkłady do spółdzielni lub zakup mieszkań, a także umożliwiać im uzyskanie ulgowego oprocentowania tego kredytu. Prawo do takich ulg pracownik traciłby w wypadku samowolnego porzucenia pracy.

Program ochrony zdrowia zapewnia przede wszystkim poprawę sytuacji w szpitalnictwie. Nasilimy także działalność w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i poprawy stanu sanitarnego kraju.

Zamierzamy stopniowo przeprowadzać reformę oświaty. Rozwijać będziemy również bazę materialną szkolnictwa wyższego, poprawiać warunki bytowe studentów.

Stworzone zostaną odpowiednie warunki do rozwoju twórczości artystycznej, do upowszechniania kultury. Będziemy nadal troszczyć się o warunki pracy środowisk twórczych.

Zapewnimy dalszy rozwój telewizji, szczególnie kolorowej, budowę wytwórni filmów, rozbudowę przemysłu fonograficznego, rozwój gminnych ośrodków kultury.

Kontynuacja dotychczasowego frontu inwestycyjnego

W nowe pięcioletnie wkroczyliśmy z szerokim frontem inwestycji kontynuowanych, których poziom oceniamy się na około 700 miliardów złotych. Na nich musimy przede wszystkim skoncentrować nasze wysiłki. Uwzględniając przyszłe potrzeby, w nadchodzącym 5-leciu na inwestycje możemy przeznaczyć około 2 biliony 600—640 mld złotych, a więc o 37—40 procent więcej niż w bieżącym 5-leciu.

Na inwestycje produkcyjne przeznaczamy ponad 2 biliony zł, tj. o 550 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu. Wykorzystamy je przede wszystkim: na zapewnienie wzrostu wydobycia surowców, zwłaszcza węgla, miedzi, siarki, jak również na produkcję żelaza i stali; na rozbudowę i modernizację bazy materialnej kompleksu żywnościowego; na rozwój zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym; na przemysł mieszkaniowy; na wszystkie rodzaje transportu oraz na porty morskie.

W przemyśle szczególną rolę wyznaczamy przedsięwzięciom inwestycyjnym o charakterze modernizacyjnym. Będą one dominować w nadchodzących latach.

W inwestycjach produkcyjnych nadal silny nacisk kładziemy na rozwój zdolności wytwórczych przemysłów produkujących artykuły rynkowe. W bieżącym pięcioletniu przeznaczyliśmy na ten cel 250 miliardów złotych. Na lata 1976—1980 planujemy wzrost o 40 procent — do 348 miliardów złotych. W ten sposób, w ciągu 10 lat kosztem około 600 miliardów złotych tworzymy wielki potencjał, zapewniający wydajny przyrost ilości, poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu towarów rynkowych.

Znaczna część środków inwestycyjnych zostanie wykorzystana na rozbudowę zdolności produkcyjnych, związanych z rozwojem eksportu i rozszerzeniem powiązań gospodarczych z zagranicą, zwłaszcza dotyczących realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W sferze konsumpcji społecznej, na którą proponujemy przeznaczyć 631 mld zł nakładów inwestycyjnych, tj. o około 190 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu, będziemy preferować budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz ochronę zdrowia.

Realizacja przedstawionego programu inwestycyjnego pozwoli zwiększyć w przyszłym pięcioletniu wartość majątku trwałego o około 38 procent. Będziemy nadal dokończać

Dokończenie na str. 4



Nowoczesność wkracza nie tylko do produkcji, lecz również do magazynów. Na zdjęciu: Centralny Magazyn Części do Maszyn Rolniczych w woj. warszawskim. Fot. — CAF

się o 30 zakładów przetwórczych. Uruchomimy także 5 nowych chłodni i 2 duże zamrażalnie owoców i warzyw, jak również 15 nowych dużych wytwórni napojów chłodzących i wód mineralnych. Budowa około 100 piekarni przemysłowych i 200 mniejszych piekarni powinna zaspokoić popyt na pieczywo i podnieść jego jakość. Zbudujemy też 4 nowe cukrownie.

W latach 1971—75 wydatnie rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy moce wytwórcze w przemyśle lekkim. Umożliwi to — wraz z bieżącymi nakładami — zwiększenie produkcji tego przemysłu w nadchodzącym pięcioletniu o co najmniej 43 procent. Będziemy nadal zwiększać produkcję konfekcji, odzieży i obuwi. Zasadniczy postęp ilościowy i jakościowy nastąpi w produkcji białej dzianiny, zwłaszcza dziecięcej. Poprawi się odczuwalnie jakość obuwi.

Przemysł drzewno-papierniczy w latach 1976—1980 zwiększy produkcję o około 48 procent. Specjalną uwagę poświęcimy przemysłowi meblarskiemu. Podjęliśmy ostatnio do datkowe decyzje inwestycyjne, dzięki którym będzie można w nadchodzącym pięcioletniu powtórnie prawie podwoić produkcję mebli.

W przyszłym 5-leciu nastąpi dalszy rozwój tych gałęzi i branż przemysłu, których produkcja zaspokaja potrzeby służby zdrowia, oświaty, nauki i kultury. Rozbudowując i modernizując przemysł poligraficzny, postaramy się zapewnić mu lepsze zaopatrzenie w papier.

Poważne zadania stawiamy przed drobną wytwórczością, głównie przed spółdzielczością i indywidualnym rzemiosłem.

Intensywna gospodarka na każdym hektarze

W dorobku obecnego 5-lecia istotne miejsce przypada rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Zarówno w produkcji, jak i w spożyciu żywności osiągnęliśmy rezultaty lepsze od założonych w Uchwale VI Zjazdu. Troska o dalszy rozwój gospodarki żywnościowej znalazła wyraz w uchwalonym na XV Plenum KC, a

datny postęp. Będziemy aktywnie wspierać produkcję dla potrzeb rolnictwa. W przyszłym pięcioletniu uwzględnimy w szerokim stopniu potrzeby inwestycyjne i techniczne rolnictwa oraz tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dla niego, środki produkcji, a także potrzeby inwestycyjne przetwórstwa produktów rolnych. Stale doskonalimy warunki ekonomiczne produkcji rolnej, dbając o to, aby była ona opłacalna.

Miernikiem rzeczywistego postępu w rolnictwie będzie intensywna gospodarka na każdym hektarze użytków rolnych — we wszystkich gminach i województwach. Szacunki Ministerstwa Rolnictwa wskazują bowiem, że ok. 2,5 mln ha przynosi plonów znacznie niższe od średnich dla danej klasy gleby w danej okolicy. Wykorzystanie tych rezerw przyniosłoby nam dodatkowy w skali roku około 1,5 mln ton zbóż.

W interesie całego narodu będziemy nadal przejmować ziemię źle użytkowaną, dając w zamian renty lub inne świadczenia pieniężne.

Poważne zadania stawiamy przed rolnictwem społecznym, które w 1980 r., w porównaniu do 1975 r., powinno zwiększyć stan posiadania gruntów z 20 do ponad 30 procent ogólnego arealu użytków rolnych w kraju, to znaczy o około 2 mln ha. Globalna produkcja rolnicza PGR, która w bieżącym 5-leciu wzrosła o połowę, czyli dwa razy szybciej niż w gospodarce chłopskiej, w latach 1976—1980 powinna nadal rozwijać się w równie szybkim tempie.

Działalność spółdzielni produkcyjnych powinna się koncentrować na dalszym wzroście produkcji, szczególnie żywności, mleka, zbóż i pasz oraz na wzroście arealu ziemi zespólowej. W przyszłym 5-leciu planuje się też podwojenie usług produkcyjnych kółek rolniczych na rzecz gospodarstw indywidualnych.

Oczekujemy, że w latach 1976—1980 produkcja globalna we wszystkich sektorach rolnictwa zwiększy się o 15—16 procent, w tym zwierzęca —

prawę w tej dziedzinie uzyskamy przede wszystkim dzięki wzmocnieniu najbardziej obciążonych ciągów transportowych, a także dzięki budowie nowych linii, łącznic oraz dróg i następnych torów. Dotyczy to głównie połączeń magistralnych Śląska z portami morskimi, linii dowozu rudy z ZSRR oraz magistrali centralnej i magistrali odrzańskiej do Szczecina i Swinoujścia. Planujemy ponadto kompleksową modernizację i rozbudowę kilku głównych węzłów o decydującym znaczeniu dla organizacji przewozów, szczególnie Węzła Śląskiego. Zakłada się również zintensyfikowanie elektryfikacji sieci kolejowej. W 1980 r. sieć ta będzie już zelektryfikowana w 35 procentach.

Rozwojowi transportu kolejowego będzie towarzyszyć rozwój transportu samochodowego. Zwiększymy dostawy toru samochodowego, rozbudujemy i unowocześnimy jego zaplecze. Zwiększona zostanie także liczba autobusów. W przyszłym 5-leciu zakładamy również znaczny rozwój żeglugi śródlądowej.

Nastąpi dalsza rozbudowa morskiej floty handlowej i zwiększy się jej udział w obsłudze polskiego handlu zagranicznego. Przyniesie ona dwa razy większe efekty finansowe niż w latach 1971—1975. Zdolności przeładunkowe portów morskich wzrosną o ok. 40 procent. Nadal będziemy rozwijać transport lotniczy i rozbudowywać transport rurociągowy.

W realizowanym programie rozwoju telekomunikacji zakładamy wzrost liczby abonentów telefonicznych w latach 1976—1980 o ponad pół miliona.

Celem — poprawa zaopatrzenia rynku

W nadchodzącym pięcioletniu chcemy wydatnie poprawić zaopatrzenie rynku. Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej pozwoli zwiększyć dostawy towarów na rynek o co najmniej 42—45 procent, przy wzroście w tym samym czasie siły nabywczej ludności o około 30 proc.

Pełne poparcie ZSL i SD dla programu PZPR

Omówienie przemówienia S. Gucwy

Zabierając głos na Zjeździe Stanisław Gucwa podkreślił, iż dyskusja nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR, która od była się we wszystkich organach ZSL, przebiegała w atmosferze dumy z osiągnięć gospodarczych i społecznych uzyskanych w bieżącym 5-leciu. Dowiodła ona pełnego poparcia członków ZSL dla myśli programowej Wytycznych — umacniania stosunków społecznych w naszym kraju, kontynuowania wielkiego dzieła przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, służącego coraz pełniejszemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy.

Z wielkim uznaniem spotkał się, opracowany z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR i z udziałem ZSL, perspektywiczny program dalszego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Na VII Kongresie ZSL, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku, Stronictwo określi konkretne zadania w realizacji programu unowocześnienia wsi, rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz postępu społecznego na wsi. Mogę Was zapewnić, drodzy Towarzysze — oświadczył Stanisław Gucwa — że tak jak dotąd, wychodząc z fundamentalnej

zasady braterskiego sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie będziemy oszczędzać wysiłków dla tej wielkiej sprawy jaką był, i pozostanie zawsze pomysłny rozwój naszej socjalistycznej Ojczyzny. W świadomości członków ZSL głęboko ugruntowanej w przekonaniu, że Polska może rozwijać się

jedynie jako kraj socjalistyczny, w braterskim sojuszu i współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi oraz ze wszystkimi siłami postępu na świecie.

Życząc Zjazdowi jak najpo myślniejszych obrad pragnę za pewnić, że członkowie ZSL uczynią wszystko, aby wnieść jak największy wkład w realizację programu uchwalonego przez VII Zjazd PZPR. (PAP)

Omówienie przemówienia A. Benesza

Zabierając głos na Zjeździe, przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz stwierdził, iż Stronictwo Demokratyczne wraz z całym narodem wita VII Zjazd PZPR jako doniosłe wydarzenie polityczne i decydujący moment na drodze do wielkiego celu — zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Przypominając wielki dorobek uzyskany przez Polskę w latach, które minęły od poprzedniego Zjazdu, mówca stwierdził, iż we wspólnej realizacji ogólnonarodowego programu partii umocnił się sojusz sił politycznych Frontu Jedności Narodu — PZPR, ZSL i SD. Stronictwo Demokratyczne odda wszystkie swe siły wspólnej realizacji programu socjalistycznej Polski — Polski naszych marzeń i ambicji.

Będzie ono nadal działać aktywnie na rzecz rozwoju usług, realizacji programu mieszkaniowego, żywnościowego, ochrony zdrowia, a także w zakresie doskonalenia systemu oświaty i wychowania oraz rozwijania społecznego ruchu kultu ralnego i turystyki. Ważnym polem działalności Stronictwa będzie umacnianie zasad etyki zawodowej — moralnej motywacji dobrej pracy.

Andrzej Benesz w imieniu całego Stronictwa Demokratycznego przekazał następnie najlepsze życzenia owocnych obrad VII Zjazdowi PZPR. Życzymy wam, by program, który uchwalcie, najlepiej wyraził wolę i twórcze ambicje na rod. (PAP)

Omówienie dyskusji

Dokończenie ze str. 2

uchwałami partii idą zawsze z przodu. Srodowiska polskich twórców wyrażają wam swą wdzięczność i zaufanie. Partia i jej kierownictwo mogą liczyć na naszą twórczą pracę i zaangażowanie ideowe.

Zbigniew Skoczylas — malarz-ceramik z chodzieskich zakładów porcelany i porcelitu w Chodzieży.

Mówiąc o osiągnięciach 5-lecia na przykładzie własnego zakładu mówca stwierdził, że dzięki lepszej pracy załogi przekroczone zostaną zadania 5-latk o 135 mln zł. W ten sposób załoga dostarczy dodatkowo na rynek i na eksport poszukiwane wyroby ceramiczne.

Wysoka dynamika wzrostu produkcji i uzyskane efekty gospodarcze pozwoliły na zwiększenie nakładów na cele socjalno-bytowe i na wzrost średniej płacy. Jest to potwierdzeniem słusznej zasady, przyjętej na VII Zjeździe partii, że sprawy socjalno-bytowe są integralną częścią działalności produkcyjnej, że poprawa warunków pracy i wypoczynku to jednocześnie czynnik intensyfikacji pracy.

Osiągnięcia nasze napawają nas dumą, satysfakcją — stwierdził mówca — lecz jednocześnie mamy świadomość, że musimy pracować lepiej, efektywniej. Dzięki temu za zawartą w referacie i sekretarza KC PZPR zapowiedź dalszego podniesienia rangi mistrza, Zbigniew Skoczylas wyraził przekonanie, że będzie to miało istotne znaczenie dla podniesienia dyscypliny, usprawnienia procesu produkcyjnego i możliwości kształtowania postaw społecznych pracowników. Mistrz to nie tylko organizator produkcji, lecz również wychowawca pracowników, zwłaszcza młodzieży, której funkcja społeczna stale rośnie.

Nakreślony program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju napawa każdego Polaka dużym optymizmem. Jest to program trudny, którego realizacja wymagać będzie maksymalnego wysiłku i zaangażowania.

Większe i bardziej ambitne zadania są jednak konstruktywnym czynnikiem w przełamaniu trudności, potęgą poczucia odpowiedzialności.

Zenon Mira — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gołębiewsku

(woj. toruńskie) oświadczył, że szczególnie prężny rozwój spółdzielni produkcyjnej, którą reprezentuje, datuje się od 1970 r. Stwierdził, iż dobre wyniki produkcyjne wpłynęły na wzrost autorytetu spółdzielni w środowisku, czego wyrazem jest m. in. wzrost liczby członków tej spółdzielni.

Stworzone warunki umocnienia i rozwoju spółdzielni produkcyjnych, które szeroko kooperują z gospodarstwami indywidualnymi. Tym samym wzrasta zaufanie rolników do zespołowej gospodarki. Tylko w bieżącym roku — powiedział Z. Mira — powstało w kraju 140 nowych spółdzielni produkcyjnych. Pomoc udzielana spółdzielniom spłaca się zwiększona produkcją i rzetelną pracą.

W ślad za wzrostem produkcji następuje w spółdzielniach szybki wzrost dochodów i poprawa warunków życia. Praca w zespołowych gospodarstwach rolnych daje możliwość 8-godzinnej dnia pracy — choć w okresie nasilenia robót trzeba pracować dłużej. Spółdzielcy mają płatne urlopy, 6-dniowy tydzień pracy i część wolnych sobót. Więcej czasu mogą przeznaczyć na wypoczynek i korzystanie z dóbr kultury, na podnoszenie umiejętności zawodowych.

Mówiąc o udziale spółdzielców w dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii mówca podkreślił, że wszędzie wskazywano na dużą pomoc partii dla ruchu spółdzielczego. Równocześnie zwracano uwagę na potrzebę zwiększenia pomocy dla spółdzielni przejmujących duże arealy nowo gruntów i tych, które inwestują w własnych środkach w rozwój zespołowych gospodarstw. Chodzi m. in. o te spółdzielnie, które chcą szybko zbudować duże fermy hodowlane. Z. Mira omówił następnie niektóre proponowane zmiany w systemie finansowania i kredytowania działalności produkcyjnej w spółdzielniach — a zwłaszcza w dziedzinie hodowli.

Tadeusz Fiszbach — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — podkreślił, że politykę partii w okresie, jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu, cechowała pełna zgodność słów i czynów, intencji i dokonań. Ma to wielkie znaczenie moralno-polityczne dla praktyki działania partijnego we wszystkich dziedzinach życia. Program partii — jego dalekość i atrakcyjność — stał się ważnym czynnikiem integracji społeczeństwa wokół wspólnych zadań.

Charakteryzując styl działania partyjnego, zapoczątkowany przed 5 lat, T. Fiszbach zwrócił uwagę na konsekwentne przestrzeganie lenińowskiej zasady jednolitości ideologii, polityki i ekonomiki, na pogłębienie więzi partii z klasą robotniczą, konsultowanie ze społeczeństwem najważniejszych decyzji.

Dzięki polityce dynamicznego rozwoju Polska stała się krajem nowych perspektyw i możliwości. Społeczeństwo wybrzeża gdańskiego odczuwa to wyraźnie. Mówca przypomniał dalekosiężną decyzję Biura Politycznego, która położyła kres stagnacji gospodarki morskiej i otworzyła przed nią szerokie możliwości. Zdecydowani jesteśmy — zapewnił — kontynuować wysiłki zmierzające do tego, aby kraj nasz coraz obficiej dyskontował korzyści płynące z morza. Łowiska morskie w istotny sposób powinny się przyczynić do skutecznego rozwiązywania problemów wyżywienia narodu.

W zakończeniu T. Fiszbach podkreślił, że wyższa jakość pracy jest środkiem, zaś wyższa jakość życia — celem, do którego zmierzamy. Między obu tymi elementami zachodzi integralna więź, której zrozumienie i respektowanie przez miliony ludzi pracy w Polsce stanie się wielką siłą, zdolną rozwiązać wszystkie ambitne zadania. Poważne znaczenie w tej mierze ma również rozwój kultury politycznej na wszystkich szczeblach działania publicznego.

Władysław Sasor — tokarz brygadzysta w WSK — Mielec. Przemysł lotniczy został wprowadzony ze stagnacji na drogę dynamicznego rozwoju. Wykorzystując sprzyjający klimat uzyskaliśmy w bieżącym 5-leciu podwojenie produkcji. Najpoważniejszym, zrealizowanym już zadaniem jest samolot rolniczy M-15. Przy jego budowie dużą pomoc uzyskaliśmy od radzieckich konstruktorów i techników.

W chwili oddawania numeru do druku w Sali Kongresowej toczyła się dyskusja.

W ułamku sekundy delegaci na VII Zjazd PZPR, goście i dziennikarze mogą otrzymać odpowiedź na pytania z zakresu życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju. W kulisach Sali Kongresowej zainstalowane są bowiem urządzenia wyjściowe elektronicznego banku danych: monitory ekranowe, podłączone do minikomputera „Mera — 305”.

Elektroniczny bank danych na VII Zjeździe obejmuje m. in. informacje z takich dziedzin, jak wybrane postanowienia VI Zjazdu PZPR i ich realizacja, rozwój partii i działalności społeczno-politycznej, dochód narodowy, inwestycje, zatrudnienie i płace, dochody ludności i spożycie, poszczególne dziedziny gospodarki narodowej itd.

Te same minitury ekranowe przekazują też informacje organizacyjne Sekretariatu Zjazdu.

Mówi sztygar kopalni soli w Kłodawie (woj. konińskie) Marian Zabłocki: — Chciałbym

Dokończenie ze str. 3

pracę budowlanego frontu i usuwać występujące braki, a jednocześnie rozbudowywać potencjał budownictwa.

Konieczne też będzie znaczne usprawnienie metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechne umocnienie dyscypliny inwestycyjnej.

Rośnie pozycja Polski w świecie

Przyszłe 5-lecie chcemy uczynić okresem jeszcze szybszego niż dotychczas włączania się Polski do międzynarodowego podziału pracy. W tym celu będziemy przede wszystkim uczestniczyć w wykonywaniu programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Równocześnie, wykorzystując postępujący proces odprężenia międzynarodowego, będziemy rozwijać stosunki z wszystkimi krajami świata.

Zakładamy, że eksport powinien rosnąć o wiele szybciej niż import. Jest to więc zasadnicza zmiana w stosunku do tego co było cechą charakterystyczną bieżącego 5-lecia.

W bieżącym 5-leciu obroty handlowe z krajami RWPG przekroczyły jedną piątą założenia umów 5-letnich. Z wyników prac nad koordynacją planów państw RWPG na lata 1976—1980 można wnioskować, że w przyszłym 5-leciu rzeczywiste obroty Polski z tymi krajami wzrosną co najmniej o połowę. Znaczącej poprawie ulegnie zarazem struktura tych obrotów. Decydujące znaczenie ma i mieć będzie wszechstronna, braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim. Jest on największym dostawcą surowców i dóbr zaopatrzeniowo-inwestycyjnych o podstawowym dla naszej gospodarki znaczeniu.

Stosunki gospodarcze i współpracy naukowo-technicznej z ZSRR mają i będą miały w przyszłości decydujące znaczenie dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Jeśli chodzi o kraje RWPG to zawarłismy w sumie 30 umów wielostronnych i ponad 200 umów dwustronnych o specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Pozwala to zakładać, że objęte nimi wzajemne obroty w latach 1976—1980 wzrosną ponad 4-krotnie w porównaniu z bieżącym 5-leciem.

Będziemy również rozwijać stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi. Poważna rola w tych stosunkach przypada naszym zakupom materiałów i surowców, technologii, urządzeń wytwórczych i sprzętu inwestycyjnego. W polskim eksporcie do krajów kapitalistycznych — obok paliw i surowców — wznoszą się towary o wysokim stopniu przetworzenia. Jesteśmy także zainteresowani w rozwoju kooperacji przemysłowej, wymiany naukowo-technicznej i innych form współpracy, opartej na wieloletnich umowach.

Wszystko to powinno zapewnić wzrost polskiego eksportu. W bieżącym 5-leciu prowadziliśmy aktywną politykę kredytową wykorzystującą ją dla importu z krajów kapitalistycznych dóbr inwestycyjnych oraz technologii koniecznych do modernizacji i rozbudowy gospodarki. W nadchodzącym 5-leciu zamierzamy tę politykę kontynuować, zapewniając szcze-

Skrót referatu wygłoszonego przez P. Jaroszewicza

gólnie wysoką racjonalność w gospodarowaniu środkami i kredytów zagranicznych.

Nadal będziemy rozszerzać stosunki gospodarcze z krajami rozwijającymi się, dążąc do wzrostu eksportu do tych krajów sprzętu inwestycyjnego i myśli technicznej. Zamierzamy również rozwijać z nimi kooperację przemysłową i współpracę naukowo-techniczną.

Istotnego znaczenia w najbliższym pięcioleciu nabiera poprawa efektywności obrotów polskiego handlu zagranicznego.

Upoważnia do tego rosnący potencjał ekonomiczny Polski, wysoka dynamika produkcji materialnej i wzrost jej poziomu jakościowego, utrwalona już opinia o tym, że nasz kraj jest solidnym, wypłacalnym i atrakcyjnym partnerem.

Coraz bardziej rośnie rola odpowiedzialności nauki za rozwój kraju i jego postęp. Należy do rozwoju nauki zwiększamy ze 115 mld zł w bieżącym 5-leciu do 200 mld zł w latach 1976—1980.

Przywiązujemy dużą wagę do współpracy naukowej i technicznej z zagranicą, zwłaszcza z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Zwiększyć efektywność gospodarowania

Wykonanie ambitnych zadań nadchodzącego pięciolecia, osiągnięcie wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego wymaga wydajnej poprawy jakości pracy, wzrostu efektywności gospodarowania. Ma my tu jeszcze duże rezerwy, które dotychczas uruchamiamy w stopniu niedostatecznym.

Problemem wielkiej wagi dla rozwoju kraju jest racjonalizacja gospodarowania zasobami ludzkimi. W latach 1976—1980 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej zwiększy się o 1 100 000 osób. Jego przyrost będzie więc o około 800 000 osób mniejszy niż w bieżącym 5-leciu. W tej sytuacji przedsiębiorstwom nie wolno utrzymywać ani jawnych, przerosłych zatrudnienia ani jego rezerw, często świadomie ukrywanych.

Szybki wzrost technicznego uzbrojenia pracy oraz kwalifikacji pracowników powinny zapewnić znaczne zwiększenie wydajności pracy w podstawowych dziedzinach produkcji materialnej.

Konieczne jest zdecydowane obniżenie kosztów materiałowych — w przemyśle co najmniej o 9 procent, a w budownictwie — o 3,5 procent.

Wydajnej poprawy wymaga także gospodarka zapasami oraz obrót środkami produkcji.

Kolejny kierunek działania — to zapewnianie wysokiej produktywności majątku trwałego, podnoszenie stopnia jego wykorzystania. W tej dziedzinie na pierwsze miejsce wysuwa się problem zmianowości. Powinniśmy ją wprowadzić i zwiększać przede wszystkim w zakładach dysponujących nowymi technologiami i maszynami.

W dorobku mijającego 5-lecia ma swój godny udział rów-

nież Ludowe Wojsko Polskie. Wyrażając uznanie dla codziennego trudu żołnierzy, życzymy im dalszych osiągnięć w zaszczytnej służbie dla Polski.

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR, w obecnym 5-leciu konsekwentnie usprawnialiśmy funkcjonowanie państwa i gospodarki. Dokonane zmiany sprzyjały wyższej efektywności gospodarowania, wyzwalaniu inicjatyw produkcyjnej i społecznej. W nadchodzącym 5-leciu będziemy tę działalność kontynuować. Nowe zasady systemu ekonomiczno-finansowego organizacji gospodarczych zostaną powszechnie wcielone w życie w przemysle w 1976 r., a w innych dziedzinach gospodarki — nie później niż w 1977 r. Ważnym ich elementem jest wiązanie wzrostu funduszu płac organizacji gospodarczych ze wzrostem efektywności gospodarowania. Stosowanie tej zasady wymaga jednak dalszego usprawniania systemu wynagrodzeń i awansów a także dostosowywania norm pracy do zmian w techniczno-organizacyjnych warunkach produkcji.

Zamierzamy więc wprowadzić — w ramach obecnego systemu kształtowania funduszu płac organizacji gospodarczych — nowe wskaźniki opłacania wzrostu wydajności pracy, tak by stymulowały one jej wzrost a jednocześnie przyczyniały się do wzrostu zarobków oraz umocnienia dyscypliny płac.

Wiele uwagi poświęcimy utrwalaniu efektów nowego podziału terytorialnego kraju oraz doskonaleniu działalności terenowej administracji, przede wszystkim działalności naczelników gmin i miast.

Coraz większe zadania gospodarcze i społeczne powierza my organizacjom spółdzielczym.

Działalność rządu w ujęciu pięciolecia polegała na łączeniu prac nad problemami aktualnymi i pracą nad kształtowaniem długofalowych perspektyw socjalistycznego rozwoju kraju.

Obok bieżącego sterowania gospodarką, obok realizacji doniosłych reform i doskonalenia zasad planowania i zarządzania, rząd opracował i przedstawił Biuru Politycznemu wiele kompleksowych programów problemowych. Poważnie zaważowane zostały w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prace nad przygotowaniem perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju do 1990 r. oraz planu przestrzennego zagospodarowania kraju.

Rząd wysoko ceni współdziałanie z Centralną Radą Związków Zawodowych, polegające na konfrontacji opinii, uzgadnianiu stanowisk w ważnych kwestiach polityki społecznej, konsekwentnej realizacji wspólnych decyzji.

Nigdy dotychczas nie działaliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Wszystkie zadania zawarte w uchwale VI Zjazdu zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pomysły warunki do wytyczenia przez VII Zjazd PZPR programu dalszego rozwoju kraju.

cieszy się wśród delegatów wielkim powodzeniem.

☆

Mówi Elwira Łucowska, nauczycielka — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 40 w Poznaniu: — Jestem na Zjeździe po raz pierwszy i dlatego z prawdziwym wzruszeniem oczekiwalam rozpoczęcia tej ważnej partyjnej debaty. Chciałabym poruszyć na tym forum problematykę wychowawczą i sprawy kształtowania osobowości najmłodszego pokolenia Polaków. Uważam, że jest to nadzwyczaj istotny obszar działania politycznego.

W Poznaniu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza powstały założenia nowego modelu wychowawczego szkoły podstawowej i średniej, który jest z powodzeniem realizowany w praktyce. Chodzi obecnie o upowszechnienie tych doświadczeń i stałe ich wzbogacanie o nowe elementy, które przynosi nam życie. (PAP)

Zjazdowe migawki

podzielić się na Zjeździe doświadczeniami naszej organizacji partyjnej tak w dziedzinie pracy ideowo-politycznej i kształtowania aktywnych, zaangażowanych postaw całej załogi, jak również w inicjowaniu przedsięwzięć produkcyjnych w naszej kopalni. Wśród wielu działań naszej organizacji zakładowej chciałbym wymienić szeroką współpracę, jaką rozwijamy z komitetami miejsko-gminnymi na naszym terenie. Jest to w dużej mierze zasługą licznego w naszej kopalni aktywów partyjnego, który służy pomocą towarzyszą z innymi organizacjami.

☆

Zofia Piątkowska — rolniczka ze sławnej wsi Platerówka na Dolnym Śląsku — dzieli się refleksjami z Mieczysławem Rog-Swistowskiem naczelnym redaktorem „Chłopskiej Drogi”. — Ile razy przyjadę do War-

szawy, wydaje mi się, że jest to miasto nieznane, zupełnie dla mnie nowe. A ja mam pod powiekami morze ruin z lat czterdziestych. Taką stolicę dane mi było widzieć, kiedy w bojowym mundurze, ze ściśniętym sercem, szłam ul. Marszałkowską w 1945 roku. Tam, gdzie omal nie wpadłam na minę — obecnie stoi hotel „Forum”.

☆

Delegaci wszystkich województw mogą rano, jeszcze przed rozpoczęciem obrad, przeczytać „swoją” gazetę. Dzienniki z całego kraju nadchodzą do Warszawy wczesnym rankiem, a do ich transportu wykorzystano rejsowe samoloty i ekspresowe pociągi. Samoobstugowe stoisko z prasą regionalną w kulisach Sali Kongresowej, dysponujące ponad 20 tytułami gazet codziennych,

„Dwa razy była siatkówka...”

Słyszaleś, że ten rok szkolny jest rokiem gier zespołowych? — spytałem Jacka z IVa.

— Tak, mówili o tym w telewizji.

— A w co gracie na lekcjach wuefu?

— Eee tam... najczęściej w dwa ognie.

— Mówisz, jakbyś był niezadowolony. Dlaczego?

— Dwa ognie to przecież nie jest sport, ale zabawa dla dziewcząt. Chciałbym grać w kosza, w ręczną...

— Na lekcjach grywacie chyba również w koszykówkę?

— Nie graliśmy ani razu.

— A co z piłką ręczną?

— Graliśmy tylko trzy, no najwyżej cztery razy. Szkoda, że tak mało, bo to bardzo fajny sport.

— Od razu były mecze, czy też najpierw pan ćwiczył z wami strzały na bramkę, kozłowanie, podania?

— Od razu graliśmy...

— No dobrze, a powiedz jak kozłujecie?

— Normalnie.

— Chcę wiedzieć dokładnie. A więc biegniesz z piłką i co...

— Kozłuję tak samo jak w koszykówce.

— A skąd wiesz jak się kozłuje w koszu.

— Na prawdziwym meczu widziałem, że zawodnicy odbijali piłkę od podłogi jedną ręką.

— Jak często?

— Jeden kozioł i jeden krok.

— Tak samo grasz w ręczną?

— No!

— Hm... to źle, bo kozłuje się co trzy kroki. A z ilu chłopców składa się drużyna na boisku?

— Różnie: czasem z ośmiu, czasem z dziesięciu...

— W co jeszcze gracie na lekcjach?

— Dwa razy była siatkówka.

— I to już wszystko? A pił-

ka nożna? Hokej?

— Hokej???

— Nie myślę o hokeju na lodzie, lecz w sali (zamiast krążka — piłeczka) lub na asfaltowym boisku też z piłką i na wrotkach. Zagrałbyś w coś takiego?

— Bo ja wiem, musiałbym najpierw zobaczyć taki mecz...

W moim mini-sondażu wzięło jeszcze udział 9 rówieśników Jacka — uczniów innych szkół podstawowych. Wszystkie wypowiedzi były bardzo zbliżone do tego, co powiedział Jacek. Sygnalizowały więc nieprawidłowości w upowszechnianiu gier sportowych. Okazuje się, że nieelitarne gry uprawiane są rzadko i bez odpowiedniego przygotowania. Widać to bardzo wyraźnie, jeśli skonfrontuje się niektóre wypowiedzi (np. dotyczące rozgrywania zawodów bez uprzedniego przeciwwięcia elementów gry, błędów w postaci kozłowania piłki w szczy piórniaku tak jak w koszykówce itp.) z założeniami metodyczno-organizacyjnymi gier sportowych. Myślę o „Aneksie do programu wychowania fizycznego klasy I — IV szkoły podstawowej — mini gry sportowe” (W-wa, 1975) stwierdzającym, że dzieci powinny opanować jak najwięcej gier spośród następujących: koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna, trzy odmiany hokeja z piłką. W „Aneksie” czytamy:

„Właściwą grę, według określonych zasad, można wprowadzić (...), wtedy, gdy dzieci opanują podstawowy zasób umiejętności specyficznych dla danej gry”.

„Ucząc gier sportowych należy dokładnie zapoznać dzieci z zasadami poszczególnych gier, a w czasie zajęć (...), konsekwentnie ich przestrzegać” (podkr. red.).

Nie ma szkoły podstawowej,

do której nie trafiłby „Aneks” omawiający metodykę upowszechniania gier. Nieprawidłowości w tej dziedzinie, które ujawnił mini-sondaż, nie da się zatem wytłumaczyć trudnościami obiektywnymi. Trudniej, że nauczyciel w f., któremu nie wystarcza „Aneks”, mógł zobaczyć jak jego zalecenia należy realizować. Poznańskie Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowało bowiem przy pomocy AWF w Poznaniu konferencję instruktażową, na której demonstrowano podstawowe ćwiczenia. Można również korzystać z doświadczeń szkół wzorcowych w upowszechnianiu gier (w Poznaniu Szkoła Podstawowa nr 9 — koszykówka, a Szkoła Podstawowa nr 13 — hokej).

Władze oświatowe nie ograniczyły się do wspomnianych przedsięwzięć. Trudno wyliczyć wszystkie formy działań propagandowo — instruktażowych zmierzających do realizowania hasła: rok 1975/76 rokiem gier sportowych. Szczególnie wiele uwagi poświęcono uzasadnieniu celowości owej akcji, nierzadko posługując się przy tym językiem nie dość komunikatywnym (przykład „modyfikacja w kierunku kierunku przygotowania uczniów do świadomego udziału w procesie samostereowania rozwojem fizycznym i psychomotorycznym oraz kształtowania umiejętności ruchowych dzieci...”). Moim zdaniem działalność propagandowo-instruktażową można było ograniczyć już od października br. i skupić się na sprawdzaniu jak zalety są realizowane. Zresztą nadal widoczne jest zachwianie proporcji między instruowaniem a nasileniem wycieczek, na których upowszechnia się gry sportowe. A przecież najwyższy czas na to, by przy pomocy tej formy kontroli eliminować nieprawidłowości metodyczne.

Rok szkolny 1975/76 zbliża się bowiem do półmetka. W przyszłym roku szkolnym zapewne będzie obowiązywać inne hasło. Może: „uprawiamy turystykę”, a może: „każdy uczeń umie pływać”. Jakkolwiek — przynajmniej takie są zamierzenia resortu — uprawianie gier nie zostanie zarzucone, to jednak nie będą one skupiać maksimum wysiłków, gdyż te skoncentrują się na realizacji nowego, pierwszoplanowego w danym roku zadania.

Kto będzie preferował piłkę ręczną w roku np. biegów przełajowych? Póki co korzystajmy tedy z okazji, że mały rok gier zespołowych nie licząc wszakże, iż jego cel zostanie osiągnięty samym instruowaniem nauczycieli.

MICHAŁ ŁUCZAK

Obrona cywilna w dwustopniowej strukturze władzy i administracji

Obrona cywilna stanowi, jak wiadomo, niewyodrębnioną część struktury państwa i jego systemu rozwoju.

Np. funkcje szefów obrony cywilnej, pełnią stosownie do zakresu swojego działania, wojewodowie, prezydenci miast, naczelnicy dzielnic, gmin i kierownicy zakładów pracy. W formacjach samoobrony i jednostkach ratowniczych, stanowiących siły obrony cywilnej, część ludności pełni służbę obronną bez odrywania od miejsca pracy i zamieszkania.

Srodkami ochrony ludności w systemie obrony cywilnej są w znacznym stopniu środki pracy produkcyjnej. Cele i zadania obrony cywilnej są w zasadzie zbieżne z wieloma zagadnieniami okresu pokojowego, jak ochrona środowiska i przeciwpożarowa, oświata sanitarna, likwidacja skutków klęsk żywiołowych, katastrof itp. Każde zatem przeobrażenie w działalności państwowej i społecznej pociąga za sobą określone zmiany, odpowiadające tym przeobrażeniom w dziedzinie obrony cywilnej.

O tej zależności, świadczy najwyraźniej ostatnio przeprowadzona reforma, w wyniku której ukształtowała się dwustopniowa struktura władzy i administracji terenowej.

Wprowadzone poprawki organizacyjne można sprowadzić w zasadzie do trzech zagadnień:

• likwidacji powiatowego ognia obrony cywilnej,

• nowego usytuowania organów obrony cywilnej,

• skorygowania uprawnień szefów OC i organów administracji w sprawach przygotowania obrony cywilnej.

Pierwsze zagadnienie stanowi oczywistą konsekwencję wyeliminowania ognia powiatowego ze struktury władzy i administracji państwowej. Dotychczasowe uprawnienia i zasoby tego szczebla przeszły, według ogólnej zasady reformy, na szczeble województwa i gmin. W rezultacie wzmocniły się gminne, zwłaszcza woje- wódzkie ognie obrony cywilnej, jak również nie nastąpiły zmiany na szczeblu centralnym, ogólnopaństwowym.

Najważniejsze przeobrażenia nastąpiły w ogniwie wojewódzkim obrony cywilnej. Dotychczasowe komórki wykonawcze OC zostały wyłączone z ogniw wojskowych (WSzW) i przekształcone w wojewódzkie inspektoraty obrony cywilnej i organizacyjnie usytuowane w urzędach wojewódzkich administracji państwowej. Na analogicznych zasadach zmiany dokonane zostały w miastach z

tym, że miejskie inspektoraty obrony cywilnej tworzone są w zasadzie w miastach liczących ponad 20 tysięcy mieszkańców, zaś w mniejszych, wojewodowie powołują inspektorów d.s. obrony cywilnej.

Nastąpiło zespolenie inspektoratów z administracją cywilną, co ma duże znaczenie praktyczne, bowiem zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku obrony PRL, znówelizowana 3 lipca br. uchwałą Rady Ministrów nr 111/73 w sprawie obrony cywilnej, ustawą o radach narodowych i innymi przepisami, na terenowych urzędach administracji państwowej spoczywa wiele obowiązków, m. in. utrzymanie w gotowości powszechnego ostrzeżenia (alarmowania ludności o niebezpieczeństwie), wykrywanie skażeń i zakażeń, przygotowanie społecznej służby zdrowia do udzielania pierwszej pomocy; zabezpieczenie żywności, wody, paszy i zapewne nie ochrony zwierząt.

W związku z możliwościami wprowadzenia dalszych uprawnień jakie otwary się przed obroną cywilną w wyniku reformy administracji, zo-

stały skorygowane również uprawnienia szefów obrony cywilnej.

Tak np. Szefowi Obrony Cywilnej Kraju przyznane zostały dotąd prawa należące dotąd do Ministra Obrony Narodowej w sprawach organizacji i przygotowania formacji samoobrony, wydawanie wytycznych do realizacji zadań OC itd. Natomiast terenowi szefowie obrony cywilnej przejęli uprawnienia dotyczące obrony cywilnej z wyjątkiem nadawania przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych do służby w formacjach samoobrony (które znajdują się nadal w gestii administracji wojskowej), należące dotąd do kompetencji terenowych sztabów wojskowych.

Warto podkreślić, że na plan pierwszy wysunięte zostały prawa szefów obrony cywilnej do koordynowania, nadzorowania i kontrolowania realizacji zadań obrony cywilnej przez jednostki wojskowe, spółdzielcze i organizacje społeczne, znajdujące się na terenie ich działania, a nie podlegające im organizacyjnie.

plk JERZY SUWART

CO O TYM SĄDZICIE

Mniej nas...

Coraz częściej i u nas spotykamy się z pojęciem zatrudnienia racjonalnego. To także jest oznaką tego, że w ostatnich kilku latach kraj nasz rozwija się szybko, potrzebuje ludzi do pracy w wielu dziedzinach. Tymczasem w latach 1976—80 przyrost zatrudnienia będzie o około milion osób mniejszy niż w bieżącym pięcioletcu. A za dziesięć lat — przewidują demografowie — przyrost zatrudnienia relatywnie będzie kilkakrotnie mniejszy. Mówiąc inaczej — weszliśmy w okres spadku liczby osób wchodzących w wiek produkcyjny i jednoczesnego wzrostu liczby osób osiągniętych wiek emerytalny. Po prostu „mniej nas do pieczenia chleba”.

Jest to kwestia złożona i nie sposób jej wyczerpać w krótkiej publikacji. To też tutaj — tylko o pewnym jej wycinku.

Spójrzmy na usługi. Mimo poprawy, w tej dziedzinie nadal pozostaje wiele do zrobienia. Niektóre branże ratują się wprowadzaniem kilku różnych terminów wykonywania zleceń im prac: zwykłych, ekspresowych i, jakby to nie wystarczało — superekspresowych; co stopień, to odpowiednio droższych. Ale w rzeczywistości nawet zlecenia usługi w trybie superekspresowym oznaczają nierzadko konieczność czekania po kilka dni. A co powiedzieć o tzw. pogotowiu usługowym, którego założeniem jest wykonywanie pewnych zleceń prawie na oczekaniu, skoro w praktyce np. na skrócenie płaszcza proponuje się czekać kilka tygodni? Przyczyna jest dość prosta — w niektórych dziedzinach usług brakuje ludzi do pracy.

Wypada tedy zapytać, jak to się dzieje, że niekiedy w tych samych wielobranżowych przedsiębiorstwach usługowych nie brakuje ludzi do obejmowania takich miejsc pracy, gdzie wystarczy tylko kasować pieniądze? Co powstaje nowy parking, to zaraz z dwu- lub trzymianową obsadą ludzi do kasowania pieniędzy. Oczywiście, jeśli parkingi są odpowiednio urządzone, to i odpłatność za ich używanie jest zrozumiała. Tyle, że należałoby to czynić przy pomocy automatów. Ba, ale niekiedy i w takich przypadkach zatrudnia się człowieka do... pilnowania automatów.

Inny przykład: czy w krajach naszych południowych i zachodnich sąsiadów, które już wcześniej musiały wejść na drogę racjonalizacji zatrudnienia — poza eleganckimi lokalami — spotkać można aż w tyłu miejscach szatniarki, i to wcale nie ludzi w podeszłym wieku, w ilu u nas? Przybyśże z owych krajów dziwią się, że stać nas np. w lokalach na zatrudnianie ludzi, którzy zajmują się pilnowaniem, by z przybytków publicznej potrzeby korzystano należycie i za opłatą.

W niektórych sklepach samoobsługowych nadal większość personelu, nawet przy braku kasjerów, co tam jest podstawowe, spełnia rolę wyłącznie „pilnowaczy”. Czy nie należałoby ich zatrudniać w bardziej pomocnym klientom charakterze?

Podobnych przykładów każdy prawie może wokół siebie znaleźć więcej. I zauważyć też zapewne, że niejedno z korzyścią dla pracowników z tej i tamtej strony okienka, lady, czy stołu — się zmieniło. Wystarczy przypomnieć tramwaje bez konduktorów, automaty np. na pocztę (choć za mało jest ich czynnych), czy wprowadzane teraz nowoczesne automaty do sprzedaży strefowych biletów kolejowych. To jest właśnie to: także element racjonalizacji zatrudnienia.

Czas teraz śmiało sięgać po nowe rozwiązania i likwidować napięcia na rynku pracy czyli zwalczać nieracjonalne wykorzystywanie pracowników we wszystkich gałęziach gospodarki. Nie tylko w usługach. Do pracy jest nas przecież w sumie dosyć. Tylko, czy zawsze jesteśmy tam, gdzie we własnym — a więc także społecznym — interesie być powinniśmy?

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60—959 Poznań.

Kilkunastoletni rozbójnik napadł na taksówkarza

W poniedziałek 8 bm., w późnych godzinach popołudnia w leszczyńskim taksówkarz padł ofiarą rozbójni. Młodociany pasażer, który wsiadł do taksówki marki „Fiat” przed dworcem PKP w Lesznie i za młówał kurs do Rydzyny, sterowany przez kierowcę długim kuchennym nożem i na pustym odcinku szosy zmusił do opuszczenia samochodu. Napastnik siadł za kierownicą i odjechał. Po dwudziestu minutach napadnięty taksówkarz powiadomił o rozbójni sąsiedzką milicję. Natychmiast rozpoczęte poszukiwania i pościg

doprowadziły w krótkim czasie do odnalezienia uciekającego „Fiata”. Jego kierowca nie zatrzymał się na dawane przez funkcjonariuszy MO sygnały i zwiększając prędkość kluczył po szosach województwa leszczyńskiego. Dopiero osaczony przez milicję radiowozy zmuszony został do zatrzymania w Racocinie.

Sprawca napadu na taksówkarza podejrzany jest również o dokonanie innego groźnego przestępstwa. Śledztwo prowadzi Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Lesznie. (tt)

We wtorek, 2 grudnia, wystąpił z recitalem fortepianowym Eugeniusz Mogilewski.

Z całą pewnością ci, którzy słyszeli grę tego młodego radzieckiego pianisty, nigdy już nie zrezygnują z okazji ponownego kontaktu z jego wielką sztuką.

Mogilewski wszakże nie czyni usilnych starań o przypodobanie się potencjalnym i faktycznym słuchaczom. Świadczy o tym choćby zaproponowany przez niego zestaw kompozycji, na występhanie których nie każdy nasz meloman decyduje się bez wahania.

„Images” Klaudiusza Debussy’ego, Sonata Beli Bartoka, Chacona nieznanego nam współczesnego kompozytora radzieckiego Sofii Gubajduliny oraz prawie zapomniana przez ogół pianistów Sonata b-moll op. 36 Sergiusza Rachmaninowa, to rzeczywiście program — przy najmniej u nas — niekonwencjonalny i dla przeciętnego słuchacza trudny. Ponadto pianista nie usiłował zafrapować odbiorców jakimkolwiek zbędnym efektem.

Grał po prostu to, co w nutach zawarł kompozytor. I wbrew pozorom, tak wierne traktowanie tekstu nie ograniczyło przecież rozległych obszarów do wypełnienia własną osobowością od twórcy. Musi on tylko być indywidualnością tej miary, co Eugeniusz Mogilewski.

„Images” Debussy’ego pianista grał jakby dla siebie tylko. Ale oprócz tej głębokiej, pełnej zadumy intymności wykonania, oczarował mnie sam rodzaj dźwięku fortepianu, brzmącego

MUZYKA

Dwa wieczory w Filharmonii

pod palcami Mogilewskiego — niezwykle śpiewnie, lekko i tak czysto, jakby instrument pozbawiony był owego mechanizmu, który u większości pianistów reaguje dodatkowymi szmerami i stukaniem. Tę doskonałą kulturę brzmienia Mogilewski zachował nawet przy wykonaniu Sonaty Bartoka, w której nasze tradycje wykonawcze preferują pewną twardość i szorstkość dźwięku.

W interpretacji Mogilewskiego mniej było zatem spontanicznej dzikości, więcej zaś mocy i głębi wyrazu. Osobowość artysty i jego nieograniczone umiejętności ujawniały się w takim samym stopniu w pozostałych pozycjach programu i oczywiście w bisach: w bardzo pięknej transkrypcji arii z „Orfeusza i Eurydyki” Glucka, zagranej tak niebiańsko lirycznie, że oddech wstrzymywało oraz trzeciej części VII Sonaty Prokofiewa, w której wirtuozowska pasja Mogilewskiego sięgnęła szczytu a dźwięki (w reperytych) wybuchły dynamicznie. Można powiedzieć, że Mogilewski w swym recitalu odkrył nowe i wykorzystał wszystkie już możliwości fortepianu.

Ten trzydziestoletni artysta rozpoczął swoją wspaniałą karierę dopiero paręnaście lat temu.

Więc choć zdobył i nagrodę na najtrudniejszym Międzynarodowym Konkursie im. Królowej Elżbiety w Brukseli i zdążył swą pianistyką wzbudzić zachwyt w wielu miejscach na świecie, to przecież nie jest on jeszcze tak powszechnie sławny, jak np. starszy jego rodak Światosław Richter. Stąd zapewne owe liczne puste fotele w auli UAM podczas wtorkowego recitalu. Dla nieobecnych to duża strata. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, iż równa Richterowi światowa sława Mogilewskiego jest tylko kwestią niedługiego czasu.

W piątek natomiast odbył się koncert symfoniczny z udziałem wybitnego barytona Jerzego Artyusza. Znamy nam z licznych występów na poznańskich estradach a także z świetnie odwzorowanej roli Falstaffa Verdiego w Operze Poznańskiej (w ramach gościnnych występów warszawskiego Teatru Wielkiego), znakomity wokalista przedstawił i tym razem interesujący i nietuzinkowy program: 2 melodie hebrajskie i 3 pieśni Don Kichota do Dulciny Maurycyego Ravela. Przy pominięciu, że Pieśni Don Kichota śpiewał już Artysz w Poznaniu 3 lata temu podczas recitalu

wykonanego z pianistą Jerzym Marchwińskim w Pałacu Działyńskich. Teraz usłyszeliśmy te utwory z towarzyszeniem orkiestry. W tej wersji kompozycje Ravela ukazały się w znacznie bogatszej paletce barw, ale także wspaniały śpiew Artusza poruszał jeszcze bardziej, niż wtedy swą niepowtarzalną ekspresją.

Zwróćmy jeszcze uwagę na współpracę naszych piątkowych doznań, na dyrygenta Wojciecha Rajskiego. Oprócz orkiestrowych partii wspomnianych pieśni Ravela odtworzył on z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej Symfonię G-dur Józefa Haydna i Poemat symfoniczny „Don Juan” Ryszarda Straussa. Były to wykonania świadczące o dalszym znacznym rozwoju dyrygenckiej sztuki Rajskiego. Znakomicie oprowadził pewną ręką, stosując precyzyjne, czytelne dla instrumentalistów gesty. Rajski po trafił też wiernie oddać istotne cechy stylistyczne granych kompozycji. Może tylko haydnowski Menuet zabrakł nieco zbyt przysadziste, a z gęszczonej partytury „Don Juana” dyrygent nie wyekspozował kilku ważniejszych wątków. Całość jednak wywarła bardzo dobre wrażenie.

ANDRZEJ SATURNA

Dziesięciolatka – szkoła niedalekiej przyszłości

Za trzy lata, bo w roku 1978 uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich rozpoczną naukę w zreformowanej szkole dziesięcioletniej. Pierwsi absolwenci dziesięciolatki opuszczają ją w 1936 r. W tym roku też rozpocznie się reforma liceów ogólnokształcących i szkolnictwa zawodowego. Do tego czasu praca ich będzie doskonała i modernizowana w dotychczasowym systemie. Ukończenie dziesięciolatki w zreformowanym systemie oświatowym nie będzie bowiem równoznaczne z ukończeniem obecnego liceum ogólnokształcącego, ani prostym przedłużeniem obowiązków szkolnych o 2 lata.

Gruntownej zmianie ulegnie treść kształcenia, aby szkoła dostosowała do stanu współczesnej wiedzy i wymagań stawianych obywatelom rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Model nowego kształtu oświaty, opracowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR przewiduje 10-letnią szkołę średnią jako wykształcenie powszechne. Tylko ci którzy według opinii lekarzy i psychologów nie będą się kwalifikowali do ukończenia pełnej szkoły średniej, będą się uczyli w szkołach specjalnych. Inni, którzy nie ukończą 10-letniej, kierowani będą do klas przygotowujących do zawodu.

W miejsce dotychczasowych szkół zawodowych i techników powstaną szkoły zawodowe z czasokresem nauczania od pół roku do dwóch i pół lat. Przyjmowani do nich będą absolwenci dziesięciolatki. Ci, którzy zechcą studiować, kierowani będą po dziesięciu klasach szkoły średniej do dwuletnich szkół specjalizujących, przygotowujących do studiów wyższych. Ukończenie szkoły specjalizującej będzie dawało uprawnienia zawodowe. Założenia przyszłego systemu przewidują też rozbudowę ośrodków ustawicznego kształcenia i doskonalenia zawodowego dorosłych oraz upowszechnianie wychowania przedszkolnego.

Na przygotowanie się do wprowadzenia dziesięciolatki pozostało niewiele czasu. Poznańskie szkolnictwo poczyniło już pewne ustalenia mające na celu jej sprawne wprowadzenie. Wznowimy zagadnienie organizacyjne w przygotowaniu reformy jest wyznaczenie szkół, które realizować będą program pełnej szkoły średniej. Nie wszystkie obecne szkoły zostaną zamienione na 10-latkę.

Składa się na to wiele przyczyn. Według obliczeń demografów, maleć będzie liczba uczniów szkół podstawowych,

czyli po prostu będzie ich zbyt mało, by tworzyli klasę IX i X. Dziesięciolatce trzeba zapewnić wysoko kwalifikowanych nauczycieli, a ze względu na obiektywne i finansowe (mieszkania dla nauczycieli, koszty dojazdu) zapewnienie takiej kadry w każdej szkole nie jest możliwe.

Wstępne przymiarki przewidują, że w 12 najmniejszych gminach województwa poznańskiego, ze względu na małą liczbę dzieci i w kilku obecnych peryferyjnych małych szkołach 8-klasowych w miastach województwa nie będzie klas IX i X. Również w Poznaniu bez klas IX i X pracować będzie 5 szkół peryferyjnych. Nim zapadnie decyzja o przemianieniu szkół w 10-latkę, przeprowadzone zostaną wnikliwe studia i analiza aktualnej sytuacji oraz perspektyw rozwoju demograficznego i gospodarczego każdej gminy, miasta i całego województwa.

Dziesięciolatka szkoła ogólnokształcąca, do której wprowadzenia przygotowuje się szkolnictwo, będzie szkołą równego startu dla dzieci miasta i wsi. Zadania poznańskiego szkolnictwa sprowadzają się więc do wyrównania poziomu szkół, aby pierwsi absolwenci mieli jednakowo wysoki poziom niezależnie od tego, w której szkole zdobyli edukację. W tym celu kontynuowana jest rekonstrukcja sieci szkół podstawowych na wsi. Wstępnym etapem, przygotowującym dziesięciolatkę, było powołanie zbiorczych szkół gminnych — z nich utworzone zostaną dziesięciolatki. W 40 gminach województwa już działają takie szkoły. W latach 1976—80 zaplanowano uruchomienie 43 zbiorczych szkół gminnych, z których 15 gminach; będą one w budynkach nowych, rozbudowanych lub odremontowanych. Jedynie w gminie Mieleszyn i Kwilcz uruchomi się gminne szkoły zbiorcze po roku 1980. Do tego też roku zlikwiduje się szkoły 8-klasowe o 4 i 5 nauczycieli, które nie zapewniają uczniom pełnowartościowych wymogów. Gminne szkoły zbiorcze po trzech latach działalności wykazały swą przydatność. Zapewniono w nich bez porównania wyższy poziom nauczania.

Oczywiście, że realizacja reformy zależna jest przede wszystkim od nauczycieli. Na 11 490 nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w oświacie poznańskiej wyższe wykształcenie posiada 3 920 osób. Większość nauczycieli z wyższym wykształceniem pracuje w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. W szkołach podstawowych na 6 220 nauczycieli wykształcenie wyższe posiada dopiero 1 300 osób.

a na 1420 nauczycieli przed-szkolnych, wykształceniem wyższym legitymuje się zaledwie 50 osób. Najbliższe lata będą dla nauczycieli okresem wyjątkowej pracy i nauki, bowiem wszyscy oni muszą podnieść swoje kwalifikacje poprzez studia stacjonarne, zaoczne lub eksternistyczne egzaminy kwalifikacyjne.

Szczególna rola w wyrównaniu poziomu nauczania między miastem a wsią i prawidłowej realizacji reformy oświatowej przypada wychowaniu przedszkolnemu. Wychowanie przedszkolne z elementami nauki szkolnej będzie pierwszym etapem wyrównywania różnic, niwelowania drobnych defektów, dostosowywania dzieci do wymogów programowych pierwszej klasy. Zakłada się, że dzięki wychowaniu przedszkolnemu naukę początkową skróci się z czterech lat do trzech. Obecnie miejsca w przedszkolach ma zapewnione 50,1 procent dzieci w województwie poznańskim i 62 procent w Poznaniu. Sześciolatki korzystają z nauki w przedszkolach i ogniskach w 95,6 procenta w województwie i 99 procenta w Poznaniu. W przyszłym roku szkolnym wszystkie 6-letnie dzieci będą miały zapewnioną opiekę przedszkolną. Upowszechnienie opieki przedszkolnej nie tylko dla nich wymaga wielu dodatkowych miejsc. W przyszłej 5-latkę przedbuduje się 20 nowych przedszkoli oraz zaadaptuje niewykorzystane budynki poszkolne.

Reforma oświaty jest przedsięwzięciem ogromnym, jakiego nie było od czasów Komisji Edukacji Narodowej, zmienia nie tylko system organizacyjny, ale i sposób nauczania. Nowy ten system będzie miał charakter linearny, tzn. do raz uzyskanych wiadomości nie będzie się wracało (np. obecnie tych samych faktów historycznych, literackich uczy się w szkole podstawowej i średniej). Jednym z głównych zadań powszechnej szkoły średniej będzie przygotowanie uczniów do samodzielnego myślenia, wytworzenia nawyków ustawicznego kształcenia.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Jesteśmy świadkami znacznego ożywienia badań historycznych. Nie mam tu na myśli osiągnięć w zakresie ustalania faktów, lecz przede wszystkim pełne inwencji inspiracji i próby przekroczenia tradycyjnych obszarów zainteresowań i sposobów myślenia. Chodzi przede wszystkim o to, by wejrzeć „głębiej” w proces historyczny, by przekroczyć próg prawdy faktograficznej, a tym samym uczynić historię bardziej „naukową”. Jakkolwiek samo dążenie jest słusze, to w postawieniu sprawy w ten sposób łatwo odczytać wpływy myślenia pozytywistycznego (o czym mówił mi w poprzednim felietonie z 15 października br.), zakładając tu bowiem istnienie jakiejś nauki — wzoru, do którego winny równać pozostałe.

Tymczasem każda nauka jest swoista, oryginalna struktura rozwijająca się dynamicznie i rozwiązująca własne, powstające na własnym gruncie problemy. Winna ona czepać z doświadczeń innych nauk, lecz nie może w sposób bezpośredni aplikować sobie kuracji poprzez automatyczne naśladowanie czy zapożyczenia. Sprawa unowocześnienia historii istnieje więc jedynie w tym aspekcie: chodzi o to, by sprawić, aby badania historyczne coraz lepiej wyjaśniały skomplikowaną rzeczywistość w jej całości, tzn. w jej strukturze i dynamice. Należałoby do tego wyliczenia dynamiki i struktury dodać jeszcze jeden czynnik — mianowicie człowieka, uzyskując w ten sposób uwzględnienie tego odczuwistego, a podkreślonego przed ponad wiekiem fakt, że dzieje są tworem aktywnym i świadomie działającym człowiekiem (jednostki, klasy, grupy społeczne, instytucje).

W toku obrad Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w San Francisco (sierpień 1975), o którym była mowa w moich uwagach już przynajmniej dwukrotnie, sprawa wspomnianego udoskonalenia nauki historycznej należała do częściej wkraczających na forum dyskusji. Wspomnieć trzeba przede wszystkim o dwu referatach historyków włoskich: prof. Ernesto Sestan pt. Historia jako nauka oraz prof. Paolo Brezzi pod tym samym tytułem.

Prof. Sestan walczy z kompleksem historyków wyrażanym niejednokrotnie w stosunku do nauk ścisłych w

Zmieniający się świat

Ku doskonałości nauki historycznej

zdaniach o jakoby mniejszej przydatności praktycznej badania przeszłości i mniejszej tych badań precyzji, choćby ze względu na niemożność dalszej idącej matematyzacji. Sestani stwierdza, że należy ze sceptycyzmem odnosić się do wszelkich prób „unaukowania” historii, które groziłyby zatraceniem przez badanie historyczne jego cech podstawowych. Gdyby wyrazić to językiem teorii materializmu historycznego, moglibyśmy powiedzieć, że przestrzega on przed łamaniem zasady historyzmu, nakazującej ukazywanie dzieł w ich dynamice i strukturze. Tak więc prof. Sestan wyraża sceptycyzm co do strukturalizmu aplikowanego nauce historycznej. Pisz on co następuje: „Tak jak to bywa często, to nowe, pompatyczne słowo zawiera... skromną i starą wiedzę, którą można by ująć w tym popularnym powiedzeniu, opartym o potoczne doświadczenie, że wszystko się ze sobą wiąże”.

O tym, rzecz jasna, historycy wiedzieli od dawna i w związku z tym — dodajmy — niczego nie mogą się od jakichkolwiek kierunków strukturalnych nauczyć. Nie może pociągać ich ahistoryczne wiązanie rzeczywistości lansowane przez strukturalizm, który interesuje się przede wszystkim tym, co — zdaniem strukturalistów — niezmienne w świecie. Metoda strukturalna to poszukiwanie, na sposób spekulacyjny, jakiegoś niezmiennego szkieletu rzeczywistości „oczyszczono” od tego, co wnosi ciągłe zmieniająca się historia. Prezentowane przez badaczy różnych specjalności analizy strukturalne (często zwane semiotycznymi) są albo stwierdzeniami, do których dojść można bez jakichkolwiek „metod” strukturalnych lub też marginesowymi rozważaniami nie mającymi możliwości wniesienia do procesu historycznego. Dają one pewien punkt widzenia dotyczący opisu, lecz nie dotyczą sprawy w nauce najważniejszej — wyjaśniania. Prof. Sestan tak

daleko idących wniosków nie wyciąga, lecz stają się one jasne, gdy skonfrontujemy strukturalizm z marksistowską zasadą historyzmu. Interesujące są również uwagi prof. Sestani dotyczące kwantyfikacji w historii. Krytykuje on pojawiające się tendencje sprowadzania „wszystkiego” do liczb, wskazując na obszary historii, które tak zredukować się nie dadzą.

Tezy prof. Brezzi są nie tyle obroną specyficznych wartości historii zagrożonych przez koncepcje ahistoryczne, ile pewnym pozytywnym programem pisania historii. Chodzi jednak, jak stwierdza, o taki program, który zapewniłby badaniom historycznym większą „naukowość” bez trącenia wszakże owych osobliwości badania historycznego. Nie można — według prof. Brezzi — zbyt wiele oczekiwać od socjologii, bowiem „preferuje ona synchronizm” a przecież istotą badania historycznego jest, jak podkreśla tenże autor, ukazywanie ewolucji. W konkluzji swych wywodów kładzie on silny nacisk na konieczność ujęć interdyscyplinarnych w historii tak, aby umożliwić historykowi prowadzenie „wywodu obejmującego życie człowieka w całości”. Stwierdza, że historia naukowa „winna być historią cywilizacji badanych w długich ciągach czasu wykorzystującą inspiracje płynące z innych nauk”.

Przy całej sympatii do anty-faktograficznych tendencji autora wskazać trzeba na ograniczoność jego programu. Oto badanie cywilizacji to przecież badanie efektów działań ludzkich, ich wypadkowej. Nie ma tu właściwego miejsca na ukazywanie mechanizmów tworzenia dzieł jednostki, na grupy, klasy społeczne kierujące się własnymi systemami wartości. Antropologiczna historia przynosiła by obraz uładowy, bez sprzeczności klasowych, w ostatecznym rachunku — bez dynamiki.

JERZY TOPOLSKI

Problemy „trzeciego wyżu”

Młodość — do końca życia?

węglanu sodu. Starców podda je się też leczeniu prokainowe mu (nowokaina H3).

Zachętą do stosowania prokainy w geriatrici były obserwacje poczynione przy leczeniu reumatyzmu. Badania nad wpływem nowokainy H3 prowadzone są od około 30 lat. W 1946 roku pojawiła się nowa metoda leczenia reumatyzmu zastrzykami z prokainy. Zakładano, że substancja ta powinna dać dobre wyniki w leczeniu reumatyzmu — sprawdziło się! Wśród chorych było wiele osób starszych. W wyniku kuracji następowała poprawa, wyrażająca się nie tylko w ustąpieniu lub osłabieniu objawów reumatyzmu — starcy stawiali się bardziej zwinni, zmarszczki zanikały, pamięć była coraz lepsza.

Rumuńscy geriatrzy zastosowali więc tę substancję przy leczeniu zjawisk starzenia się. W leczonej grupie znaleźli się ludzie w wieku 60—90 lat, osoby z zaburzeniami systemu nerwowego, narządów słuchu, ze sklerozą naczyń krwionośnych, reumatyzmem, z częściami w porażeniem chorobą Parkinsona. Doświadczenia dały pozytywne wyniki — śmiertelność spadła do 3 proc. w porównaniu z 12—16 proc. wypadków śmierci

ci wśród starców leczonych innymi metodami.

Wzrosła zdolność do pracy, zmalał stopień inwalidztwa itp.

Technika „leczenia starości” polega na wstrzykiwaniu odpowiedniego roztworu domięśniowo. Po czterech tygodniach kuracji przerywa się na 10 dni, po czym następuje wznowienie. Przed rozpoczęciem kuracji sprawdza się reakcję organizmu na stosowany preparat chemiczny i jeśli nie następują żadne niepożądane objawy — leczenie jest kontynuowane.

Od dłuższego czasu w Instytucie stosuje się profilaktyczne leczenie nowokainą osób w wieku 45—60 lat. Technika leczenia pozostaje ta sama; przez wy między seriami zastrzyków są jedno- lub dwumiesięczne. Stale kontroluje się działanie substancji na układ nerwowy, szczególnie na korę mózgową. Badania dowiodły, że w wyniku omawianego leczenia ule gają poprawie funkcje intelektualne: pamięć, uwaga. Następuje równowaga w funkcjonowaniu kory mózgowej. Dzięki pobudzaniu funkcji odżywczych osiąga się poważne wyniki w leczeniu sklerozy mózgu, choroby Parkinsona, paraliżu, zaburzeń w działaniu nerwów obwodowych i in.

Szczególnie silnie oddziałuje prokaina (nowokaina H3) na odżywianie skóry i włosów. Skóra staje się różowa, plamy zanikają, zmarszczki zmniejszają się. Prokaina (nowokaina H3) pobudza porost włosów, które odzyskują swój dawny kolor — (jednakże dotychczas nie osiągnięto takich wyników, by jednocześnie wszystkie włosy odzyskały dawny kolor).

Wyniki badań przeprowadzonych w Rumunii zostały potwierdzone przez lekarzy z innych krajów. W grupie starców leczonych tą substancją w Instytucie, przeciętna wieku wzrosła do 83 lat, a śmiertelność spadła do 34 proc., wypadki ułomności spadły z 54 proc. do 19 proc. Te trzy cyfry dowodzą, że można przedłużyć życie, a przede wszystkim przedłużyć okres życia czynnego.

Instytut kontynuuje swe prace kliniczne, fizjologiczne, biochemiczne i doświadczalne. Nieznanym jest przecież wciąż mechanizm powstawania zjawiska starzenia się. Wydaje się, że najważniejszym czynnikiem jest tu układ nerwowy — a przede wszystkim biochemiczny stan komórek. W chronicznych chorobach — a taką jest np. starość — hormony, biokatalizatory, enzymy, witaminy — substancje działające przez cały okres życia i wywierające wpływ na odżywianie komórek powinny wejść do arsenału środków leczenia i do profilaktyki.

JAN OKRZA

Zadanie logiczne

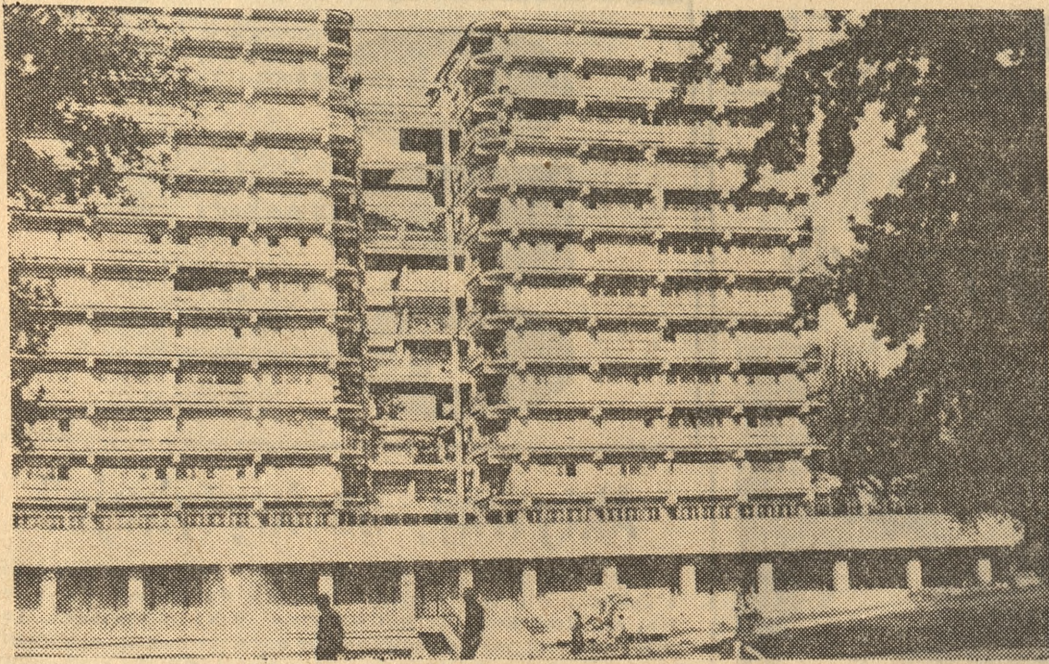
W przedstawionym zadaniu logicznym pod każdą literą ukrywa się cyfra. Jednakowej literze odpowiada taka sama cyfra. Posługując się tą wskazówką, próbmy odtworzyć działanie. (lc)

```

  A A B
x B A B
-----
  B B C
A A B
B B C
-----
B D E C C

```


G Ł O S — 10 XII 1975



Nowoczesne bloki mieszkalne przy alei Lenina w stolicy Kazachstanu Ałma — Ałma w ZSRR. Fot. — CAF

Na rusztowaniach Ust-Ilimska

Korespondencja z ZSRR

Mimo chłodnych powiewów syberyjskiej zimy, budowa kombinatu celulozowego w Ust-Ilimsku nabiera tempa. 200 km na północ od Bracka — w samym centrum Syberii Wschodniej — materia lizuje się wielka wspólna inwestycja 6 krajów RWPG: Bułgarii, NRD, Węgier, Rumunii, Polski i ZSRR. Decyzja zapadła na XXVI Sesji RWPG w czerwcu 1972 roku. Jakis czas trwały konsultacje i konkretyzowano materiałno-finansowy wkład każdego państwa uczestniczącego w tym wielkim przedsięwzięciu. Projektanci przygotowywali dokumentację, a ekipy wykonawcy — „Brackgestroju” — oczyszczali przyszły plac budowy z wiekowej tajgi. W marcu br. wyłano pierwsze tony betonu pod fundamenty zakładu, który dostarczać będzie rocznie 500 tys. ton najwyższej jakości celulozy. Na przełomie października i listopada br. — budowa „wysła z ziemi” i widoczne stały się kontury głównej hali, która mierzyć będzie ponad 900 metrów długości i ok. 250 metrów szerokości.

Budowniczo radzieccy za prawieni do pracy w wieżowej zmarzlinie napotkali tu wyjątkowo trudne warunki geologiczne: teren budowy charakteryzował się bowiem mieszaną przeróżnych formacji — od gliny, błota i wieżowej zmarzliny do najtwardszych skał. Ten przekładaniec trzeba było zamienić w jednolitą, solidną grunty, na którym stanie fundament. Na nim wzniesiona będzie hala, która pod jednym dachem pomieści 13 wydziałów kombinatu. Takie rozwiązanie było konieczne z uwagi na ogrzewanie obiektu. W tym rejonie Syberii około 260 dni w roku charakteryzuje się minusowymi temperaturami. 60-stopniowe mrozy nie są tu bynajmniej rzadkością. Jedną halę da się łatwiej ocieplić.

W towarzystwie grupy inżynierów zwiedzamy budowę. Przy głównej hali zmontowano olbrzymie dźwigi, które na betonowych fundamentach będą ustawiać ogromne kotły i inne urządzenia (zakupione m. in. we Francji i Szwecji). Operacja ta powinna być dokonana... przed zmontowaniem ścian i dachu, gdyż parametry urządzeń, w które będzie wyposażona hala główna, nie weszłyby przez żadne drzwi. To wymusza rekordowe wręcz tempo budowy. Trzeba nie tylko spieścić się ze wznoszeniem samej hali, ale i montażem maszyn.

Pośpiech jest konieczny z kilku względów. Przy temperaturze minus 40 st. C. ludzie mogą pracować, ale maszyny od-

mawiają posłuszeństwa, a takie temperatury spodziewane są już w grudniu. Wokół hali i pomieszczeń magazynowych, w których lokuje się nadchodzące wyposażenie, pospiesznie ustawia się prowizoryczne kotły do ogrzewania budowy, aby zapewnić front robót w okresie zimowym.

Magazyny zmontowano z konstrukcji przystanej z NRD i Węgier. Na placu budowy widzimy kilkadziesiąt bębnow z kablami polskiej produkcji (Fabryka Kabli w Krakowie). Polska dostarczy ponadto farby, lakiery, przyczepy samochodowe. Wysokość asortymentu i terminy dostaw materiałowych państw uczestniczących w realizacji Ust-Ilimskiego kombinatu reguluje generalne porozumienie zawarte przez 6 wymienionych krajów członkowskich RWPG.

Główny ciężar budowy spoczywa oczywiście na ZSRR. Łączny koszt obiektu szacowany jest na 1,2 mld. rubli, przy czym PRL, NRD, WRL, Bułgaria i Rumunia uczestniczą w budowie wkładem na sumę łącznie 328 mln. rubli. Wymienione kraje dostarczą m. in. w ramach tej kwoty maszyny i urządzenia wartości 75 mln. rubli, materiałów budowlanych i konstrukcji na sumę 135 mln. rubli itp. W zamian (proporcjonalnie do wkładu) poczynając od 1979 roku kraje RWPG będą przez 12 lat otrzymywać z Ust-Ilimska celulozę. Polska przykładowo sprowadzać będzie ok. 50 tys. ton celulozy rocznie, co stanowi ok. 10 proc. obecnej naszej produkcji celulozy, ale znaczenie tych dostaw nie polega tylko na ilości. Ważna jest jakość. Celuloza z Ust-Ilimska będzie półproduktem najwyższej jakości i posłuży do wyrobu papieru najsłabszych gatunków. Przewiduje się, że i po 1990 roku przez następne 20 lat kraje finansujące budowę Ust-Ilimskiej fabryki będą miały priorytet w nabywaniu celulozy.

Dlaczego właśnie w Ust-Ilimsku zlokalizowano tę wielką wspólną inwestycję RWPG?

Miasto Ust-Ilimsk (obecnie 40 tys. mieszkańców — w perspektywie ponad 200 tys.) ma trzy niezbędne warunki dla wytwarzania celulozy: idealnie czystą wodę z Angary, ogromne zasoby surowca drzewnego i tania energię elektryczną. Jeż zioło Bajkał, z którego wypływa Angara, jest najczystszy i najczystszy zbiornikiem wody słodkiej na świecie. Woda z Angary jest niemal chemicznie czysta. Kombinatu zlokalizowano w bezpośrednim sąsiedztwie tej wielkiej rzeki — na prawym brzegu Angary. Miejs-

cowa hydroelektrownia o docelowej mocy 4,4 tys. MW, to gigant, który za dwa lata będzie dostarczać rocznie 22 mld. kWh energii.

Trzeci atut — bezkresny maszynowy leśny — wymaga dodatkowo komentarza. Zapasy najcenniejszych gatunków drzew dla Ust-Ilimskiego kombinatu szacuje się na 436 mln. metrów sześciu, zaś kombinat będzie zużywać rocznie 6,3 mln. m sześciu. Roczny wyrąb lasu obejmie 30 tys. ha. Pomyślano jednak, aby i przyszłe pokolenia miały tego surowca pod do statkiem. Lasy będą odnawiane poprzez ponowne zasadzenia. Za 80—100 lat następny leśników z tajgi wokół Ust-Ilimska będą mogli wrócić na miejsce pierwszych zrębów, i tak niedługo powstana przy fabryce celulozy. Od początku będzie realizowana zasada, że co zostało wyrąbane — musi być zasposodarowane od nowa.

Produkcja celulozy (w surowych warunkach klimatycznych ma to szczególne znaczenie) wymaga dużo ciepła i pary. Jak się okazało, na terenie kombinatu znajdują się płytko zalegające i bogate złoża węgla brunatnego. Na tych pokładach powstaje elektrociepłownia, która dostarczać będzie 2,5 tys. ton pary na godzinę. Tak więc warunki przyrodnicze i osiągnięty potencjał gospodarczy wspólnoty RWPG pozwala realizować zamierzenia inwestycyjne na skalę jeszcze niedawno trudną do pomyslenia.

KAZIMIERZ DUDKO

Paragraf i życie

Przechodzenie na emeryturę

Tym razem nie o dobro- wolnym wcześniejszym przechodzeniu na emeryturę, które to uprawnienie przyznane zostało w bieżącym roku dość szerokim frontem, a od 1 stycznia 1976 r. obejmie liczną grupę kombatanów i b. więźniów obozów koncentracyjnych, lecz o przesuwaniu na emeryturę pracowników, którzy osiągnęli wymagane warunki, a mimo to radzi by pozostać nadal w pracy na dotychczasowym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy.

Różnie kształtowała się ta sprawa — i w przepisach, i w praktyce życiowej — na przestrzeni naszych powojennych dziejów. W okresie kilkunastu lat powojennych, przy ogromnym braku siły roboczej, każde ręce do pracy były cenne. Dominowała więc w zakładach pracy zasada utrzymania w pracy każdego, kto chciał dalej pracować i nadawał się do pracy. Namawiać zresztą do tego nie było trzeba — niskie wówczas zaopatrzenie emerytalne skłaniało do kontynuowania pracy, jak długo się dało.

Nadszedł jednak stopniowo okres napywu coraz liczniejszych roczników młodej kadry, zaczęły się kłopoty z zapewnieniem im pracy, a wiele miejsc pracy zajętych było przez pracowników, którzy spełniali warunki do emerytury, nie zaw-

biezplatne świadczenia lecz nicze i coraz lepsza organizacja służby zdrowia na wsi zupełnie zmieniły stosunek jej mieszkańców do problemu leczenia. Ponad 30 proc. obecnych pacjentów wiejskich jeszcze niedawno, mimo choroby, nie zgłaszało się do lekarza. Dziś pracownicy wiejskiej służby zdrowia udzielają ponad dwukrotnie więcej porad niż przed 1972 rokiem i to zarówno w ośrodkach zdrowia, jak i w domach pacjentów. Jednocześnie stały wzrost liczby ośrodków i zatrudnionych w nich personelu wpływa na zmniejszanie się liczby podopiecznych jednego lekarza, a co za tym idzie ułatwia zarówno leczenie, jak i realizację zadań profilaktycznych.

Mieszkańcy wsi leczą się obecnie w blisko 3050 ośrodkach zdrowia i 710 dojazdowych lekarskich punktach zdrowia, utworzonych przede wszystkim z myślą o potrzebach zdrowotnych pracowników PGR. Pieczę nad ich zdrowiem sprawuje około 3300 lekarzy ogólnych i pediatrów z trudnionych na pełnych etatach (dla porównania jeszcze w 1971 roku ponad 2500). Na każdy ośrodek przypada statystycznie 2 pielęgniarki. Poprawiła się znacznie opieka stomatologiczna, choć mimo zwiększenia się liczby lekarzy dentystów o blisko 600 osób, ciągle jeszcze dotkliwie odczuwa się na wsi brak tych specjalistów. O większej dostępności porad lekarskich świadczy też wyraźnie rosnąca zgłaszalność pacjentów do lekarza. W 1971 roku na 1000 mieszkańców przypadało 1355 udzielonych porad, w trzy lata później już prawie 2000. O 30 proc. wzrosła również liczba wizyt domowych lekarzy. Coraz bliższy kontakt lekarza z pacjentem uwarunkowany jest w znacznym stopniu stałym zmniejszaniem się bardzo dużej do nie-

dawna liczby jego stałych podopiecznych. Jeśli bowiem w 1971 roku jeden miał pod swą opieką nieco ponad 4000 pacjentów, to w końcu 1974 już niewiele ponad 3300. Równoległe z wiejskimi ośrodkami zdrowia rozbudowywana jest także sieć wiejskich aptek. W okresie 3 ostatnich lat ich liczba zwiększyła się z 650 do 810. Większość zlokalizowana jest we wspólnym budynku z ośrodkiem zdrowia, co jest bez wątpienia najlepszym rozwiązaniem, częścią w specjalnych domkach, reszta w budynkach urzędów gminnych. Ścisłe przestrzegana zasada jest istnienie apteki w każdej gminie oraz takie jej usytuowanie, by odległość do niej nie przekraczała 7,5 km.

Z obserwacji czynionych przez pracowników wiejskiej służby zdrowia wynika szereg optymistycznych wniosków. Otóż coraz wyraźniej w parze ze staraniami państwa, by opieką zdrowotną na wsi uczynić jak najdoskonalszą, by szybko wyrównać wieloletnie zaniedbania, idzie szybki wzrost poziomu oświaty zdrowotnej i sanitarnej rolników. Dzisiaj już niemal nie zdarzają się przypadki niezgłaszania się ko biet w okresie ciąży do kontroli lekarskiej, prawie wszystkie porody odbywają się w obecności fachowców, coraz częściej w szpitalach.

Szczególnie troskliwą opieką otaczane są noworodki i niemowlęta. Dąży się aktualnie m. in. do tworzenia we wszystkich gminnych ośrodkach zdrowia poradni dla dzieci. Do szczególnie istotnych osiągnięć minionych lat należy znaczne już wyrównanie wieloletnich zaległości w opiece stomatologicznej. (Powszechne jest np. fluorkowanie zębów młodzieży szkolnej). Zwiększa u starszych mieszkańców wsi spotkać można było często przypadki utra-

ty nawet 90 — 100 proc. zębów

ty nawet 90 — 100 proc. zębów

ty nawet 90 — 100 proc. zębów

ZOFIA GRABIAŃSKA

Samoloty w służbie rolnictwa krajów RWPG

Osiem tysięcy samolotów i śmigłowców obsługuje aktualnie rolnictwo i leśnictwo ZSRR — wysiewa ziarno, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, dokonuje lotów patrolowych nad lasami w poszukiwaniu ognisk pożarów, prze- do gospodarczych odgrywać od szlaków komunikacyjnych. W bieżącym roku areal gruntów kultywanych przy pomocy techniki lotniczej doszedł w Związku Radzieckim do 100 milionów hektarów.

Drugie miejsce wśród krajów RWPG pod względem wielkości

obszaru użytków rolnych obsługiwanych przez lotnictwo zajmuje Bułgaria. W kraju tym prace polowe przy pomocy samolotów obejmują 4,6 mln hektarów (na 6 mln ha całości użytków rolnych). Na trzecim miejscu znajduje się Kuba (4,5 mln ha), a kolejne miejsca zajmują NRD, Polska, Czechosłowacja i Węgry.

Od sześciu lat wykorzystanie lotnictwa do celów rolniczych jest przedmiotem ścisłej wzajemnej współpracy między, a następnie siedmiu państw — członków RWPG (od 1972 r. — łącznie z Ku-

ba). Współpraca ta obejmuje m. in. wymianę informacji i doświadczeń, konsultacje w sprawach technicznych, dostawy samolotów i części zamiennych. Producentami samolotów rolniczych są ZSRR, Polska i Czechosłowacja przy czym dwa pierwsze kraje współpracują od niedawna w produkcji odrzutowego samolotu rolniczego M-15, którego parametry techniczno-eksploatacyjne są o 30 proc. wyższe od reprezentowanych przez użytkowane dotychczas samoloty.

Wydajność pracy przy użyciu sprzętu lotniczego jest wielokrotnie wyższa niż przy wykorzystaniu z typowego zestawu maszyn rolniczych. Tak np. w ciągu jednego dnia samolot wysiewa nawozy sztuczne na obszarze do 200 ha, podczas gdy siewnikami nawozowymi można „obsłużyć” tylko 14 ha. (PAI)

sekwencją zarysowującego się już na rynku pracy niedoboru siły roboczej (do pracy wkra- czać będą roczniki coraz mniej liczące), stanowi dostosowanie stanu prawnego do wymogów życia.

Prawnie więc biorąc, o dalszym zatrudnianiu pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny i spełniają inne warunki, decyduje kierownik zakładu pracy. Gestia należy teraz do osoby, mającej najlepsze rozeznanie w tych sprawach. W zakładzie przecież wiadomo dokładnie, czy dany pracownik z jego kwalifikacją mi byłby nadal przydatny, czy pozostawienie go na rok czy półtora byłoby dla zakładu pożyteczne, czy stan fizyczny i psychiczny pracownika gwarantuje dobre wywiązywanie się z obowiązków itd.

Oczywiście decydują też inne względy, zwłaszcza sytuacja na lokalnym rynku pracy, zapotrzebowanie na pracowników w danym rejonie. Inaczej przecież przedstawia się ta sprawa na Śląsku, w Warszawie czy w Poznaniu, a inaczej w niektórych miasteczkach białostockiego, suwalskiego czy olsztyńskiego.

A perspektywa rysuje się na najbliższych kilkanaście lat jasno: zwiększać się będzie nie- dobor siły roboczej, coraz usil- niej szukać będziemy rezerw, a jedną z nich to właśnie powa- żny odsetek pracowników koń- czących wiek emerytalny, ale w pełni sprawnych i wydaj- nych, którzy chcą nadal aktywnie uczestniczyć w życiu.

DORADCA

Model wielkiego zbiornikowca

Model zbiornikowca 460-ty sęcznika w skali 1:15 zbudowano w Japonii. Choć z nazwy „model”, zwo- dowana jednostka ma wymia- ry niemałego kutra czy oronu pasażerskiego. Długość ponad 26 metrów, szerokość ok. 4,5 metra, zanurzenie 2,3 metra i wyporność 83 tony czyniłyby

z niej atrakcyjny statek niejed- nego przedsiębiorstwa żegluga spacerowej. Naukowcy i konstruktorzy japońscy prowadzą za jego pomocą szeroko zakro- jone badania osiągnięć zbiorni- kowca — kolosa, który zamie- rzała budować. Na modelu ba- da się w szczególności pręd- kość, moment obrotowy i napór śruby, własności manewro- we statku. W jednostce — mo- delu zastosowano napęd spali- nowo-elektryczny. (PAI)

Dzisiaj rewanżowe spotkania Pucharu UEFA

Szansa mieleckiej Stali

Dzisiaj rozegrane zostaną rewanżowe pojedynki 1/8 piłkarskiego Pucharu UEFA. Startują w nich dwa polskie zespoły: wicemistrz kraju — Stal Mielec i trzecia drużyna ubiegłego sezonu — Śląsk Wrocław.

Mielczanie gościć będą na własnym boisku bratysławski Inter. Drużyna Grzegorza Lata pechowo przegrała w ostat nich 15 sekundach pierwsze spotkanie w stolicy Słowacji. Strata bramki, przy równoczesnym zerowym koncie miełczan, nieco skomplikowała sytuację. Wydaje się jednak, że więcej szans na awans do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar UEFA mają gospodarze dzisiejszego pojedynku. Są oni zespołem posiadającym w swych szeregach kilka indywidualności z Grzegorzem Latą i Henrykiem Kasperczakiem na czele, czego nie można — z wyjątkiem Jurkemika — powiedzieć o jedenastce Interu. W ostatnim ligowym spotkaniu drużyna bratysławska zremisowała na własnym boisku z Lokomotiwą Koszyce 0:0 i — jak informuje słowacka prasa — widzowie wygwizdali swych pupilów. Inter zagra dzisiaj bez reprezentacyjnego napastnika Petrasy, który nadal leczy kontuzję.

Licząc na awans Stali, bynajmniej nie uważamy, iż Słowacy będą łatwym przeciwnikiem. To dość dobry i wyrównany zespół, którego lekceważyć nie wolno. W dodatku forma stalowców, jaką prezentowali ostatnio w meczach ligowych i w rozgrywkach Pucharu Polski (zwycięstwo po dogrywce z drużyną klasy wojewódzkiej Włókniarzem Łódź 1:0), budzi pewien niepokój. Jak na ironię lepiej spisują się na finiszu jesieni wrocławski Śląsk. Grając bez sześciu zawod-

ników pierwszego zespołu pokonał w Bytomiu groźne na własnym boisku Szombierki 3:1, a potem zdecydowanie wygrał w meczu o Puchar Polski w Gdyni z lidą Arką aż 4:1 (przy okazji prostujemy niezręczne sformułowanie jakiego zakradło się do opublikowanego przez nas w miniony poniedziałek tekstu dotyczącego spotkań Pucharu Polski — rzecz w tym, iż wśród ćwierćfinalistów tych rozgrywek znalazł się oczywiście również i gdański Stocznio wiec). Mimo to szanse wrocławian

na awans do 1/4 Pucharu UEFA są tylko teoretyczne. Po przegraniej 1:2 u siebie w meczu z czolowym zespołem angielskim — Liverpoolem liczymy tylko na niezłą grę Polaków i honorowy rezultat.

A oto zestaw pozostałych pojedynków (w nawiasie wyniki pierwszych meczów): Vassas Budapeszt — CF Barcelona (1:3), AS Roma — FC Bruges (0:1), Lewski-Spartak Sofia — Ajax Amsterdam (1:2), FC Porto — Hamburger SV (0:2), Torpedo Moskwa — Dynamo Drezno (0:3), Spartak Moskwa — AC Milan (0:4).

A. K.

Hokeiści na trawie przygotowują się do halowego turnieju KD-L

Eliminacyjne turnieje halowych mistrzostw Polski rozegrane w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu, Łodzi i Siemianowicach miały na celu wyłonienie nie tylko szóstki zespołów, które będą się ubiegać o tytuł najlepszej drużyny kraju. Był to także generalny sprawdzian przed dorocznym turniejem krajów demokracji ludowej, który w br. odbędzie się w dniach 20—22 bm. w Keiten w okręgu Halle (NRD).

Oprócz Warty i Lecha, które weszły do finału halowych MP z grupy B w Łodzi awansowały zespoły AZS-u Katowice i Budowlanych Łódź, a z grupy C w Siemianowicach — Siemianowiczanka i Piast Gliwice. Poza Grunwaldem (nie znalazł się w gronie najlepszych z przyczyn o których pisaliśmy w miniony piątek), walka o tytuł rozegra się między drużynami, które w hali

będą miały chyba najwięcej do powiedzenia.

Nie ulega wątpliwości, iż nasi reprezentanci chcieliby jak najlepiej wypaść w turnieju w Keiten. Przypomnijmy, że przed rokiem podczas podobnej imprezy doznali m. in. drugociecznej porażki z NRD 1:25. O tym wyniku chciano by zapomnieć, ale jedyną rekompensatą owej klęski mogą być tylko lepsze rezultaty w bieżącym roku. (ad)

Półmetek rozgrywek ligi koszykarek

Dobra postawa AZS-u Olimpia zawiodła

Dość nietypowo przebiegają tegoroczne rozgrywki ligowe koszykarek. Z uwagi na oczekujące reprezentację imprezy międzynarodowe na wiosnę postanowiono przed krótszą niż zazwyczaj przerwą rozegrać dwie kolejki spotkań rewanżowych. I choć w niedzielę znów będziemy oglądać zespoły na boiskach, nie nie zmienia faktu, że jesteśmy na półmetku rozgrywek i jest okazja, by dokonać pewnego bilansu postawy poznańskich zespołów.

Ujmując rzecz skrótowo, rzecz by można, że AZS zaskoczył nas nadszpedzowaniem dobrej postawy, Olimpia zaś równie nieoczekiwanie złą.

Zacznijmy od przykrej niespodzianki. Po zakończeniu ubiegłorocznych rozgrywek ligowych sporo pisało się w prasie o tym zespole, niemal wyłącznie pozytywnie. Wskazywano nieudowodnione, że w przyszłości właśnie gwardzistki będą tym zespołem, który spełni oczekiwania kibiców w naszym mieście. Przed rozpoczęciem tegorocznej edycji ligi nie się w tym względzie nie zmieniło. Olimpia została kreowana na pozycję „liderkę Poznania”, choć jej występy w spotkaniach poprzedzających mecze mistrzowskie bynajmniej tego nie potwierdzały. Spotkania ligowe dość brutalnie zweryfikowały prognozy. Z pozycji liderki naszego miasta gwardzistki stoczyły się na miejsce jednego z outsiderów ligowej tabeli.

Inauguracja rozgrywek była dla Olimpii nawet korzystna. Szybko jednak okazało się, że dwa zwycięstwa nad beniaminami ligi — Czarnymi Sierakowa nie mogą być miernikiem wartości zespołu. Po tych meczach nastąpiło pasmo porażek przerwanym sukcesem nad AZS-em Warszawa. Przystojniowa czarna gorczyca przelatała się jednak — gdy Olimpia musiała dwukrotnie uznać wyższość drugiego beniaminka ligi — AZS-u Lublin. Co gorsza, większy niepokój od uzyskiwanych rezultatów budził styl prezentowany przez koszykarki. Gra bez koncepcji w myśl zasady „zobaczmy co z tego wyjdzie”, schematyczne akcje prowadzone w ślimaczym tempie, ospała gra w obronie, wreszcie fatalna dyspozycja strzelecka. Zaznaczymy, że z rozważań wyłaczamy w równej mierze sensacyjne co cenne zwycięstwo nad Polonią, ponieważ jeden mecz nie może w znaczący sposób wpłynąć na ocenę całej

rundy, a i tak czas dopiero pokaże, czy był to wyłącznie efemeryczny wzlot, czy też przełomowy punkt, od którego rozpocznie się marsz w górę.

Co jednak wpłynęło na taką, a nie inną postawę Olimpii w pierwszej rundzie rozgrywek. I tu wracamy do początku niniejszych rozważań. Naszym zdaniem nadmiar pochlebnych recenzji o zespole przyniosł odwrotny niż się spodziewano efekt. Zawodniczki drużyny o której niestudnie pisano w samych superlatywach uwierzyły, że są już tak dobre, że nie muszą trenować z pełnym zaangażowaniem. Skutek tego jest dla zespołu przykry — przedostatnie miejsce w ligowej tabeli.

O byt Olimpii w I lidze jesteśmy spokojni. Ma ona korzystny układ spotkań (mecze w Poznaniu z Czarnymi i AZS-em Lublin). Przykre jest jednak to, że zespół, któremu stworzono bardzo dogodne warunki ku temu by grać dobrze, zajmie w lidze chyba do piero 8 miejsce.

Gdyby porównać warunki, jakie posiadają dziewczęta z Olimpii i AZS-u, śmiało można stwierdzić, że te ostatnie grają w koszykówkę dla idei. Istotne i sympatyczne, że robią to dobrze. Zespół skazany przed rozgrywkami do pełnienia roli przysłowiowego kopciuszka, wywalczył 10 zwycięstw, co pozwoliło mu uplasować się na wysokiej czwartej pozycji. Trzeba stwierdzić, że gdyby akademicki wygrały 12 meczów, nie byłoby to żaden przypadek. Niepotrzebnie przegrano spotkanie ze Stomilem na własnej sali, a również wywiezieniu jednego punktu z Warszawy ze spotkań z

AZS-em nie przekraczało możliwości zespołu.

AZS w porównaniu z ubiegłym sezonem zwiększył częstotliwość i intensywność treningu, czego efekty są widoczne. Pisząc o grze akademikzek nie można się ustrzec wymienienia kilku nazwisk zawodniczek, które mają decydujący wpływ na postawę zespołu. A więc przede wszystkim Elżbieta Gumowska. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że od jej gry zależy postawa drużyny. Dzięki dużej intuicji i bardzo dobremu przeglądowi sytuacji, reżyserka większości poczyniła akademikzek zawsze wybiera optymalny wariant prze prowadzenia akcji. Jeśli dodamy do tego dobrą szybkość, dynamikę, ogólną sprawność fizyczną i celny rzut otrzymamy obraz zawodniczki, która nie zawiodła w żadnym z 18 spotkań pierwszej rundy.

Biorąc pod uwagę poczynione w ostatnim okresie postępy, na drugim miejscu wymienić trzeba Elżbietę Zietarską. Warunki fizyczne predestynują ją do odgrywania znaczącej roli w poczynaniach pod tablicami i Zietarska czyni to dobrze. Zawodniczka ta może grać jeszcze lepiej, lecz sama musi tego chcieć. Podstawowym warunkiem jest właściwe podejście do treningu.

Maria Józwiak edv ma „swoją dzień” potrafi wespół z Gumowską tworzyć akcje, wobec których przeciwniczki są bezradne. Rzecz w tym, że koszykarka ta obok świetnych występów miewa też mecze słabe. To samo rzecz można o Haberowej. Równie i na dobrym ligowym poziomie grają Jergen i Michałowska. Akademicki zyskały w prasie centralnej miało zespołu groźnego, zdolnego do spłatania niespodzianki najlepszym. Teoretycznie korzystny układ gier w drugiej rundzie pozwala mieć nadzieję, że podopieczni trenera Włósniewskiego utrzymają miejsce w czołówce ligowej tabeli.

Na zakończenie dwa zdania o koszykarkach Lecha. W rozgrywkach II ligi nie poniosły one żadnej porażki, co pozwala przypuszczać, że w przyszłym sezonie wrócą do I ligi. Odnotować należy też powrót do drużyny Stróżynowej, na której dobrą grę liczy nie tylko trener klubowy, lecz także opiekun reprezentacji — Z. Olesiewicz.

WIESŁAW ŁUCZAK

KOMUNIKAT

WYDZIAŁ FINANSOWY URZĘDU MIEJSKIEGO W POZNANIU

informuje, że z dniem 1 stycznia 1976 roku — ulegają zmianie numery rachunków bankowych Wydziału w V Oddziale NBP w Poznaniu. W związku z tym uprasza się wszystkich zainteresowanych o dokonywanie wpłat z dniem 1 stycznia 1976 roku na podane niżej numery rachunków w V Oddziale NBP w Poznaniu:

Lp.	Nazwa posiadacza rachunku	Numer dotychczasowy	Numer obowiązujący od 1. I. 1976 r.	Rodzaj wpłat
1	2	3	4	5
1.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, pl. Kolegiacki 17	1231-94.2-5457	63050-1111-224	Podatek od nabycia praw majątkowych, opłata skarbową, grzywny karne — skarbowe.
		1231-94.2-5473	63050-1225-224	Wpłaty dokonywane do budżetu przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie budżetu terenowego oraz przez indywidualnych dłużników Skarbu Państwa.
2.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Ekspozytura Stare Miasto, ul. Libelta 16/20	1231-94.2-5659	63050-2349-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Stare Miasto.
3.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Ekspozytura Nowe Miasto ul. Zagórze 15	1231-94.2-6006	63050-4125-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Nowe Miasto.
4.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Ekspozytura Grunwald, ul. Matejki 50	1231-94.2-5928	63050-3708-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Grunwald.
5.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Ekspozytura Jeżyce ul. Słowackiego 22	1231-94.2-5700	63050-2626-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Jeżyce.
6.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Ekspozytura Wilda ul. Gw. Ludowej 45	1231-94.2-5810	63050-3216-224	Podatki i opłaty z wyjątkiem wymienionych w pkt. 1 — od płatników i podatników mających siedzibę działalności lub zamieszkania na terenie dzielnicy Wilda.
7.	Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Finansowy, Dział Egzekucyjny Ekspozytura — Stare Miasto Ekspozytura — Nowe Miasto Ekspozytura — Grunwald Ekspozytura — Jeżyce Ekspozytura — Wilda	1231-96.70-5658 1231-96.70-5992 1231-96.70-5920 1231-96.70-5764 1231-96.70-5776	63050-2336 63050-4082 63050-3691 63050-2945 63050-3069	Rachunki byłych Skarbowych Urzędów Komorniczych, na które należy przekazywać opłaty komornicze i koszty egzekucyjne.

6167-K1

Samochody

Sprzedam tanią Moskwicę 400, na chodzie, Fłak na 8 b. 31638g

Kupię Volkswagena 1300, lub Zastawę 750. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31696g.

Trabant 601, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31712g.

Sprzedam Zastawę 750. Cena 62.000. Dłński, Kordeciego 22a. 31798g

Kupię rocznik 1974 sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33149g.

Sprzedam Skodę RTS 8 t. oryginalna wywrotka. Po znań, Lodowa 10 m. 5. 33015g

Sprzedam silnik Warszawa typ S 21. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32151g.

Nieruchomości

Rawicz Sierakowo — sprzedam działkę budowlaną. Rawicz, telefon 23-82. 1562p

Kupię dom — może być w surowym stanie lub działkę przy trasie E-3 Poznań — Września. Sylwester Hedzielski, Giecz, 63-012 Dominowo. 31503g

Kupię parcelę uzbudowaną przy tramwaju. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31577g.

Kupię dom jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31580g.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem i przyległą działką 5.000 m² — przedmieście Gniezna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31752g.

Matrymonialne

Dwie panny lat 25 i 28, z wyższym wykształceniem technicznym, materialnie niezależne, z mieszkaniem i gotówką, bez nalogów, milego usposobienia, domatorki — poznajmy w celu matrymonialnym odpowiednich kawalerów lat 26—31, najchętniej absolwentów politechniki, przystojnych, wysokich, z samochodami lub bez. Poważne oferty z fotografią „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31276g

Emerytka wdowa, pozna kulturalnego, starszego pana, ze średnim wykształceniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31592g

Pan stanu wolnego, 34-letni, przystojny, brunet — pozna panią do lat 31, z mieszkaniem, mile widział na nauczycielka. Zdecydowanie mile widziane, zwrot i dy skrecja zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31602g.

Wdowa o dobrej prezencji, niezależna, własne mieszkanie — pozna praktykującego katolika, od 48—55 lat. Cel matrymonialny. Tylko szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31606g.

Panna czterdziestoletnia, wysoka, studia, pozna od powiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31685g.

Panna lat 38, przystojna, posiadająca wyższe wykształcenie, mieszkanie — pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31713g.

Panna, wyższe wykształcenie, pogodnego usposobienia, wszechstronne zainteresowania — pozna kulturalnego, wykształconego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31695g.

Kawaler lat 34, wzrostu 163 cm, pracownik fizyczny — pozna pannę lub wdowę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31730g.

Kawaler technik lat 35, dobrego charakteru — pozna miłą pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31731g.

Rozwiedziony nie z własnej winy, lat 59, wzrost 160 cm — pozna wdowę lub rozwiedzioną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31737g.

Inżynier 27-letni, przystojny, z braku odpowiednich znajomości pozna ładną i zgrabną pannę, chętną z wyższym wykształceniem, materialnie niezależną. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31742g.

Podchorąża IV roku — po zna sympatyczną panią do lat 25, materialnie niezależną. Zdecydowanie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31748g.

Samotni Dyskretni i kulturalnie nawiązanie znajomości — zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Między 35, skrytka pocztowa 105. Informacje — 10 zł w znaczkach pocztowych. 1725-K2

"CENTRA"

Zakład Remontu i Dozoru Akumulatorów,

Oddział nr 4 w Wałbrzychu,

ulica Barbary nr 1

zawiadamia, że

świadczy usługi w zakresie:

1. Dostawy, montażu i formowania baterii stacyjnych.
2. Dostawy i formowania baterii technicznych.
3. Dostawy, montażu i formowania baterii trakcyjnych do wózków akumulatorowych.

SWIADCZYMY USŁUGI

NA TERENIE WOJEWÓDZTW:

gorzowskiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, legnickiego, leszczyńskiego, opolskiego, sieradzkiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. 2745-K2

Przetargi

Zakłady Chemiczne - Farmaceutyczne „Farmapol” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29, skr. pocztowa 138, nr kodowy 60-967 — ogłasza

PRZETARG na codzienne usługi transportowe w roku 1976, pojazdem mechanicznym (samochodem ciężarowym z podnoszoną skrzynią, ewent. z przyczepą) z przynajmniej 1 pracownikiem fizycznym — ładowniakiem, do przewożenia węgla przemysłowego ze składowiska do kotłowni, wywozu śmieci i odpadów oraz przewożenia materiałów zaopatrzeniowych i gotowych wyrobów.

Oferty uprasza się składać w terminie dni czterech od daty ukazania się ogłoszenia w załączonych kopertach, z podaniem marki pojazdu i ceny usługi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne koncesjonowane.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6392-K1

P. P. „Polmozyt” w Poznaniu, ul. Goryslawa 9, podaje do wiadomości publicznej, że 14 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia — odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej, o godz. 11 —

PRZETARG samochodu marki STAR A 25 — nr silnika 48968, nr podwozia 102449. Cena wywoławcza 51.000,— zł.

O kupno w/w samochodu ubiegać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi, na konto bankowe NBP IV O/M Poznań nr 1221-6-4094, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wymieniony pojazd można obejrzeć w naszym przedsiębiorstwie w sobotę, od godziny 9—11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

UWAGA! P. P. Polmozyt nie odpowiada z tytułu gwarancji rekojmi za wady fizyczne sprzedanego samochodu. 6280-K1

Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, ulica Przemysłowa 2 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego sprężarki WS-100.

Szczegółowych informacji w/w sprawie udzieli Główny Mechanik ZPP Czarnków, telefon 20-71, wewn. 240.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2703-K2

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRODZONY — na wykonanie i montaż:

1. Lamp stojących na zapleczu gmachu — szt. 8
2. Lamp stojących na tarasie — szt. 20

Zakres prac obejmuje następujące branże:

- kowalstwo artystyczne
- instalacje elektryczne
- roboty budowlane.

Wymagana jest wysoka jakość wykonawstwa. Termin wykonania prac: 30 czerwiec 1976 r.

Bliższe informacje oraz projekty do wglądu można uzyskać w Dziale Adm.-Gospod. — pok. 101.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po ogłoszeniu przetargu o godz. 13.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6390-K1

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W POZNANIU

zawiadamia, że dotychczasowy numer konta bankowego 1220-6-3014

ZOSTAJE ZMIENIONY na:

NBP III Oddział w Poznaniu 63034-26

6406-K1

● Sprzedaż

Sprzedam magnetofon — ZK-246 plus 16 taśm (13.000 zł). Poznań, ul. Świdnicka 5. 32437g

Sprzedam prasę ślimakową do przerabiania gliny i szamotu oraz różne formy do kształtek szamotowych dla przemysłu elektrotechnicznego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32459g.

Sprzedam motor Dürad 500, dobrym stanie. Rawicz, Dąbrowskiego 25 — Mazur. 32468g

Sprzedam nową maszynę do pisania produkcji RFN średnia, walizkową, cena 8.500. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32480g.

Telewizor „Smaragd” — okazynie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32497g.

Skóropodobne, różnokolorowe skayce prod. USA, kaletnikowi sprzedam. Poznań, Stowiańska 24 A m. 1, po 20. 32508g

Sprzedam krzesło typu KB-2 do stanowisk pracy normalnej dla osób z usztywnionym wyprostnie stawem biodrowym. Gwiazdźista 22 m. 4. 32519g

Sprzedam pianino i skrzypce (dobre). Poznań, Świerczewskiego 130 d m. 5. St. Krawczyk. 32536g

Pianino Callisia Menuet jak nowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32589g.

Sprzedam 30 m² mozaiki debowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32625g.

Sprzedam kanapotapecznik, dwuteownik, kocion c. g., grzejnik żebrowy, okno skrzynkowe, drzwi zewnętrzne oszkłone. Kupię grys. Wyżyny 45. 32648g

Sprzedam piękny, nowy dywan, 20.000 zł oraz 2 używane łóżka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32658g.

Sprzedam nowy kożuch męski, obszerny. Poznań, ul. Mostowa 29 m. 5. 32664g

● Samochody

„Cadillac - Fleetwood” — sprzedam. Wiadomość: Nowa Sól, Stenczna 11, tel. 22-07. 2702-K2

Tanio sprzedam Opla — rocznik 1939, dobrym stanie. Tel. 514-13 w godz. 16—17. 32456g

Kupię Wartburga po małym przebiegu. Włodzimierz Głowacki, 63-323 Ku charki, woj. kaliskie. 32462g

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 407 oraz silnik Opel Olympia. Ryszard Grzeszkowiak, Brzeziny, 63-022 Stupa Wielka, gmina Środa Wlkp. 32474g

Warszawę M-20 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Traugutta 25 m. 32, po godz. 15. 32487g

Z powodu choroby sprzedam spieszenie, okazynie samochód ciężarowy marki Porsche na rope. Tel. 20-28-43 w godz. do 9 rano i od 18. 32489g

Sprzedam Fiat 125p — 1300 MR 75 za bony PeKaO. Odbiór zaraz. Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32504g.

Sprzedam Nysę 501. J. Szukała, Szamotuły, Szczuczynska 43. 32513g

Sprzedam Ford Cortina Combi w idealnym stanie. Krafcowa 67 m. 1. 32583g

Warszawę M-20 w idealnym stanie — sprzedam. Strzelno, tel. 377. 32656g

Sprzedam do Fiat 125p nową oponę, chłodnicę 1300, tylną szybę, nagrzewnicę, bak do benzyny. Tel. 584-72 do godz. 14. 32657g

● Lokale

Zamienię pokój, kuchnię w Poznaniu na mieszkanie w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33150g.

Solacz! Mieszkanie M-2 — wynajmę na 3 lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32882g.

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 natychmiast kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32343g.

Rataje — pokój nieumeblowany, kuchnia, łazienka, 40 m², wynajmę bezdzielnie małżeństwu na rok. Płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3160p.

Młode, bezdzietne małżeństwo, poszukuje pilnie po koju, najchętniej Zabikowo — Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31698g.

Stargard Szcz. — M-2, nowe budownictwo — zamienię na podobne lub większe w Ostrowie Wlkp. Wiadomość: Władysław Pastuła, Os. Kopernika 7 H m. 7, 73-110 Stargard Szcz. 31681g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31706g.

Przyjmę pana na pokój. Głuszyna 20 A. 31717g

Pracującą, poszukującą nie krepującego pokoju. Tel. 78-22-09, godz. 14—15. 31725g

Pani poszukuje pokoju z kuchnią, lub używalnością kuchni. Należność ureguluję w/g uzgodnień, za dłuższy okres z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31741g.

Dla córki (członka spółdzielni), wynajmę pokój, chętnie pustą, w kulturowym domu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31751g.

Poszukuje samodzielnego komfortowego pokoju. Jezyce, lub śródmieście. Dzwonić po godz. 17, tel. 458-89. 31799g

Małżeństwo oczekujące dziecka, poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31808g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32394g.

Pracującą poszukującą pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32440g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, Winogrody — za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31815g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na okres 1—2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32444g.

Wrocław — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, stare budownictwo, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Wrocław, Paulińska 11 m. 3, Pilachowski. 2700-K2

Małżeństwo bezdzietne wynajmę pokój do lipca. Płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32449g.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3 względnie wynajmę na czas określony w Lesznie. Wiesława Stachurska 59-100 Środa Wlkp., plac Wolności 5 m. 2. 32454g

Małżeństwo bezdzietne — pracujące i uczące się (członkowie SM) poszukuje pokoju, najchętniej na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32407g.

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego — Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-26

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1. II. 76 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się w lutym 1976 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 6217-K1

Zamienię M-3 w Pile na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Hetmańska 52 m. 80. 36657g

Poszukuję pokoju. Tel. 444-55, wewn. 5, w godz. 9—14.30. 32420g

Pracującą poszukującą jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32430g.

● Matrymonialne

Szatynka, niebrzydka, zgrabna, 48-letnia, materialnie niezależna, wykształcenie średnie, pozna pana w tym samym wieku, ze średnim wykształceniem, zamieszkałego w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31593g.

Sprzedam domek jednorodzinny — 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., domek gospodarczy, 500 m² działka w Szczepankowie. Warunek: mieszkanie M-5 lub 2 mniejsze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31595g.

Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami w okolicy Poznania (możliwość hodowli) w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4, M-5. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31608g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi ogrodniczej przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31718g.

Sprzedam parcelę budowlaną przy Botaniku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31719g.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów, polecam. Os. Plewiska, ul. Światłocowa 30, kod 60-132. 31621g

Posiadam gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31739g.

Posiadam gotówkę, przystąpię do korzystnej spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31744g.

Anteny telewizyjne instaluję. Tel. 599-09, godz. 8—15. 31624g

Kto wykona nakrycie na siedzeniu dla „Dacii”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31734g.

Gruzy betonowego wiek — szta ilość — oddamy bezpłatnie. Poznań, ul. Pamiętkowa 28. 31790g

8.000,— ZŁOTYCH NAGRÓD**NA PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ****ZABAWEK****ORAZ ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH****W „OKRAGŁAKU”**

tylko od 1—24. XII. 1975 r.

— I nagroda — 2.000,— zł

— II nagroda — 1.000,— zł

— III nagroda — 500,— zł

— IV nagroda — 500,— zł

oraz 40 nagród po 100,— zł

ZAPRASZAMY!

6142-K1

● Nieruchomości

Pan pracujący, niepalący poszukuje pokoju przy ul. Dzierżyńskiego — Hetmańska lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32477g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32490g.

Pokój umeblowany starszymu, samotnemu panu wynajmę — Poznań-Jezyce przy Kraszewskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32424g.

Kupię M-3 lub M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32441g.

Sprzedam ogrodnictwo 0,5 ha, w tym 4 szklarnie i nowy dom. Dzwonnik — Łódź, ul. Chocianowska 83. 2636-K2

● Zguby ● Różne

W dniu 10 listopada 1975 roku w godzinach popołudniowych, na terenie m. Obornik, zagubiono teczkę zawierającą służbowe notatki oraz zatwierdzone kosztorysy na roboty malarskie, na nazwisko ob. A. Krzyżostaniak. Znalazcę prosimy o skontaktowanie się z nr telefonu 102 — Oborniki. 2638-K2

7.12.75 r. zagubiłem większą ilość pieniędzy. Uczciwego znalazcę sownie nagrodzę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32971g.

Kto wybuduje segment szeregowiec? Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31505g.

Czyszczenie pierza, szycie kolder. Szwarczka 11 — Osiedle Warszawskie. 31508g

Wydzierżawie pomieszczenia nadające się na warsztat samochodowy. Poznań, lub okolice. Telefon 78-08-83, po godz. 16. 31665g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów. Tel. 67-55-70 — Kocorowski. 3164g

Zakład malarski. Telefon 603-61, Płokarz. 31706g

Przyjmę współnika z uprawnieniami do założenia betoniarń, posiadam ciagnik, 2 przyczepy wywrotki, ładowacz „Cyklop”, piasek i część zużyciu, lub dam w dzierżawę ciagnik, 2 przyczepy albo przyjmę inne propozycje. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31763g

Tłumacz przysięgi niemieckiego, francuskiego, przepisywanie na maszynie. Koszewska, Inżynier ska 2. 30183g

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 31156g

Członek spółdzielni mieszkaniowej prowadzi dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem, tel. 454-09, Łukomska. 31840g

Fachowa naprawa telewizorów. Tel. 552-58 Kopański. 32382g

Tapetowanie, malowanie pomieszczeń. Tel. 647-94, w godz. 8—18, Kopydłowski. 31966g

OFERUJEMY

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

USŁUGI EKSPRESOWE

● NAPRAWY POGWARANCYJNE aparatów i sprzętu fotograficznego

w terminie 3-dniowym

ZAKŁAD NAPRAW — Poznań, ul. Głogowska 89/91**● WYWOŁYWANIE błon barwnych:**

— diapozytywowych Orwochrom (cena usługi 35,— zł)

— negatywowych (cena usługi 20,— zł)

LABORATORIUM — Poznań, ul. Prusa 18**● WYKONYWANIE OKULARÓW WG RECEPT**

w czasie 6 godzin

sklep nr 1 — al. Marcinkowskiego 11



PHU „FOTO-OPTYKA”
ODDZIAŁ W POZNANIU

6291-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1 Poznań
ulica Ratajczaka nr 46

UNIEWAŻNIA

skradzione pieczętki firmowe

o nast. treści:

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1
— Baza Transportu, ul. Kopanina 26a
telefon 659-43, 637-17, 60-105 Poznań,
(1) + (2).

6384-K1

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31619g.

Emerytowany inż. produkcyjny rolni ogrodniczych — poszukuje pracy wraz z mieszkaniem, w charakterze konserwatora i dozorca w Ośrodkach Turystycznych — Wczasowych lub po prowadzi produkcję roślin ogrodniczych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31613g.

Gospodyni na wiejską plebanie do 1 osoby, potrzebna (woj. leszczyński). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31658g.

Czeladnicza — fotograf, poszukuje pracy. Telefon 599-47. 31660g

Ucznia w zawodzie stolarni, przyjmie zaraz. Ulica Poplińskich 2 — stolarnia. 31782g

Przyjmie ucznia w zawodzie blacharza samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 183. 32287g

Przyjmie opiekunkę do półtorarocznego dziecka. Wynagrodzenie bardzo do bre. Orzechowa 15 m. 10. 31050g

Pomoc domowa na doświadczonej starszej pani. Małżecki 53 m. 1. 32974g

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA!

Wysyłając już dzisiaj kartki i listy z życzeniami — ułatwisz pracę poczcie.

6265-K1



Pracownicy poszukiwani

„Centrala Nasienna” — Kolo, ul. Żeromskiego — zaangażuje zaraz, najpóźniej z dniem 1. I. 1976 roku

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

2743-K2

Komunikat

Kolegium d/s Wykroczeń I Instancji przy Prezydencie m. Poznania — na rozprawie w dniu 30. 10. 1975 r. — ukarało **Kazimierza Skrabskiego**, ur. 18. III. 1936 r., zam. Poznań, ulica Kollataja 128 — karą grzywny 5.000 zł za to, że w dniu 28. 7. 1975 r. około godz. 14.15 w Poznaniu, na ul. Roosevelta, kierując samochodem marki Fiat 125p, nr rej. PI 40-18 taxi 2115 wyprzedzał bezpośrednio przed przejściem dla pieszych i na przejściu potrącił kobietę, która odniosła obrażenia cielesne. 6361-K1

Sprzedam komplet syplany. Durski, Kordeckiego 22a. 31797g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, pomocniczą, wysoki po lusk. Tel. 20-13-03. 31816g

Kanarki pod choinkę to piękny prezent gwiazdkowy, pilne śpiewaki, młode, zdrowe, kolorowe, czerwone, lososowe, białe, różowe, popielate, kasztanowe. Samiczki hodowlane sprzedawamatorska hodowla — Wedzikowski, Poznań, Śniadeckich 4 m. 10. 29821g

Sprzedam części do Fiata 850 i Fiata 600. Durski — Kordeckiego 22a. 31796g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe, 48 m² powierzchni ogólnej na Dębca na większe w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31562g.

Szczecin - centrum, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo (48 m²) zamienię na podobne w Poznaniu. Poznań, tel. 623-84. 32400g

Zamienię pokój z kuchnią, c. o. etażowe, łazienką wspólną, ogród, miejsce na garaż, na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32781g.

Zamienię M-4 Rataje na większe. Oferty: tel. 742-05 — wieczorem. 31564g

Oddam w dzierżawę mieszkanie M-4 (dwa pokoje) Dębca, na okres 1-1,5 roku. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31604g.

Kawaler poszukuje pokoju w okolicy Dworca Głównego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31607g.

Dożył soneczny pokój z kuchnią i wspólną łazienką — zamienię na mieszkanie samodzielne. Warunki korzystne do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31636g

Oddam mieszkanie M-2. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31662g.

Małżeństwo poszukuje pokój przy starszej osobie (członkowie SM). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31663g.

Zamienię spółdzielcze M-2 wieżowiec, Łazarz — na podobne w spokojniejszej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31689g

Młode bezdzietne, pracujące małżeństwo (członkowie SM), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31723g.

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 31639g

Sprzedam oś tylną, nową, do Wartburga 312 i 1000. Paprzycki, Rawicz, Rynek 9. 1561p

Wózki dla lalek, wózki głębokie i spacerówki sześciokołowe, poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 29861g

Sprzedam tanio tokarkę. 4 m tocznia, płaskie łoża, starszy typ bramy z furtkami z rur oraz betoniarke 200-litrową Jarocin, Węgłowa 2, warsztat ślusarski. 1559p

Pudełki czarne średnie po championach — sprzedam. Tel. 546-80 od 16. 33228g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnię, łazienkę w Wolsztynie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31533g.

Zamienię komfortowe M-4 Ostrow Wlkp., na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 545-09. 31558g

Poszukuję mieszkania lub pustego pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31632g

† Dnia 7 grudnia 1975 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najdroższa, najlepsza i najtroskliwsza żona, matka, teściowa i babcia, wielki niezastąpiony przyjaciel

KRYSTYNA LEONHARD

z domu Gutowska
mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wojskowa 25 m. 6.

33027g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW DADACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z synami i rodziną

33061g

S. + p.

JÓZEFA MATYASZCZYK

emerytowana urzędniczka Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, kochana siostra, kuzynka, troskliwa ciocia, zasnął w Bogu dnia 8 grudnia 1975 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Fabryczna 35 a m. 14.

33059g

Wzruszeni wiadomością o nagłej śmierci żony, matki, teściowej, śp.

mgr KRYSTYNY LEONHARD

naszemu przyjacielowi i koledze

mgr. Wolfgangowi Leonhardowi

oraz żalobą dotkniętej Rodzinie

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składa
grono przyjaciół i kolegów

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł nagle

JÓZEF ZEMBRZUSKI

popularny ŻUŻU — aktor Teatru Nowego w Poznaniu,
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 grudnia 1975 r. o godz. 15.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja i zespół

Teatru Nowego w Poznaniu

Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarł

długoletni działacz kultury fizycznej i członek Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”

doc. dr

FRANCISZEK LAURENTOWSKI

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składa Rada Wojewódzka ZSSP „Start” w Poznaniu

32981g

W dniu 6. grudnia 1975 r. zmarł

FRANCISZEK RAKOWSKI

Z żalem żegnamy cenionego pracownika i koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Juwela” w Poznaniu

1425-K3

Dnia 7 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, dziadek i teść

JAN FRELKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.30 w Trzciance.

W smutku pograżona
rodzina

Trzcianka, ul. Chopina 30.

33217g

Dnia 5 grudnia 1975 r. zmarła

IRENA MISIACZYŃSKA

nasza była sumienna i wzorowa pracownica.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy „Społem” WSS Oddział w Puszczykowie

32968g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1975 r. zmarła, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

WALENTYNA FOLWARCZNA

z domu Zydorczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 grudnia br. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Ogrodowa 2 m. 12.

33021g

W dniu 8 grudnia 1975 r. po długich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy 93 lata, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

KLARA WOJTKOWIAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie (Główna).

O bolesnej stracie zawiadamia pograżona w żalu

rodzina

Ul. Zawady 2.

33131g

Pianino dobre kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33203g.

Kupię Velorex — Jawa, na chodzie lub do remontu. Zgłoszenia opisać i ce: B. Działoszyński, 61-495 Poznań, ul. Czwartaków 24 m. 1. 31647g

Biblioteczkę dąb jasny i gliczki róż — kupię. Ul. Świebodzińska 18. 32896g

Kupię 100 mb rurki metal. bez szwa o wym. zew. Ø 4 mm, wew. Ø 3 mm. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31659g.

Sprzedam chłopięce bułgarski kożuch, na wzrost 160—165. Przeźmierowo, ul. Dolina 25. 32827g

Sprzedam futro karakulo we popielate łapki, damskie — duży rozmiar. Możliwść obejrzenia: ulica Śniadeckich 7 m. 2, godz. 16—19. 31607g

Piec węglowy miedziany oraz pompę S 41, używana — sprzedam. Ul. Świebodzińska 18. 32897g

Sprzedam futro karakulo we, Gwardii Ludowej 5 m. 9, po 17, tel. 33-01-13. 32883g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Os. Wielkiego Października 7 T m. 199. 31687g

Sprzedam efektowną kamizelę z kożuska, import 3.000. Tel. 647-71, po 16. 31690g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.

JÓZEF TESKI

drukarz fotografiurowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Wawrzyńca 31 m. 4.

33063g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1975 r. zmarła moja kochana mama, teściowa i babcia

MARIA EBERLE

z domu Walczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

33136g

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł

MARIAN GLABISZEWSKI

mistrz kominarski, długoletni członek Cechu, zasłużony członek Zarządu Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

W Zmarłym utraciliśmy nieodżałowanej pamięci serdecznego koleżę, bez reszty oddanego sprawie rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 grudnia 1975 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Cechu, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

1428-K1

† Dnia 7 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

WACŁAW KŁAWITER

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Chłudowie.

Rodzina

33074g

† Dnia 7 grudnia 1975 roku zmarł w Poznaniu, w 72 roku życia i 41 roku kapłaństwa, śp.

ksiądz JAN KASIEWICZ

długoletni proboszcz w Kwilcu, radca duchowny ad honores.

Msza św. i pogrzeb w środę, dnia 10 grudnia br. o godzinie 14 w Kwilcu.

Wszystkich Braci Kapłanów prosimy o modlitwę.

Księża Dekanatu Międzychodzkiego

33056g

† Dnia 8 grudnia 1975 r. zmarła, przeżywszy lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA DYZMAŃSKA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona
rodzina

33173g

† Dnia 8 grudnia 1975 r. zmarł w 66 roku życia mój najdroższy mąż, nasz najtrojski tatusz, dziadziś, teść, brat i szwagier

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Opolska 42 m. 3.

33098g

† Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł w Sosnowcu po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN KLUB

emerytowany pracownik ZNTK Poznań, mistrz Polski w kolarstwie szosowym w r. 1946, odznaczony Złotą Odznaką PZKOl.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 247 m. 2.

33132g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1975 r. zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy lat 70, śp.

ZOFIA GORZAN

z domu Deszczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną

Ul. Jackowskiego 25 m. 12.

33047g

† W dniu 8 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79

STANISŁAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

33111g

† Dnia 8 grudnia 1975 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, wuj i szwagier, śp.

KAZIMIERZ STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona, dzieci i rodzina

Ul. Żurawinowa 8 b m. 1.

33060g

† Dnia 8 grudnia 1975 roku ods

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — G. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — G. 19 „Kiss me
K-te”.
POLSKI — G. 19 „Dz. Bór”.
NOWY — G. 19 „Awantura w
Chłogi”.
LALKI i AKTORA — G. 11 „Ja-
nosik”, G. 19 „Szury”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Grzeszna
natura”.
CZARNKÓW: „No i co doktor-
ku”.
GNIEZNO Lech: „Piaf”; Polo-
nia: „Tomek Sawyer”.
GOSTYŃ: „Dzieje grzechu”.
GORA: „Rajdowa sympatia”.
JAROCIN: „Ostatni wiosenny
śnieg”.
KALISZ Oaza: „Sugarland Ex-
press”; Flap i Flap w Legii Cu-
dziejaki; Stylowe: „Policja
przegląda się”.
KEPNO: „Dzieje grzechu”.
KOŁO: „Mgła nie ukryje zdraj-
cy”.
KONIN Centrum: „Krótkie wa-
kacje”; Górnik: „Był sobie glina”
i „Doktor Judym”.
KOSCIAN: „Zew krwi”.
KORNIK: „Osaczeni w dolinie”.
KROTOSZYN: „W poszukiwaniu
miłości”.
KRZYŻ: „Goście”.
LESZNO: „Lady Caroline
Lamb”.
NOWY TOMYŚL: „40 karatów”.
OBORNIKI: „40 karatów”.
OSTRÓW Roma: „Przeznaczenie
ma imię Kamila”; „Ani słowa o
futbolu”; „Okrucho życia”; Słoń-
ce: „Noce i dnie” cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Los generała”.
PIŁA Iskra: „Pojedynek na szco-
pie”; Koral: „Legenda o Paulu i
Pauli”; Sokół: „Kamo ostatnia
misja”.
PLESZEW Pluton: „Buleczka” i
„Z własnej i nieprzymuszonej wo-
li”; Hel: „Szczęśliwego Nowego
Roku”.
RAWICZ: „Generał śpi na sto-
jaco”.
RYCHTAŁ: „Tajemniczy blond-
dyn w czarnym buciku”.
SŁUPCA: „Noc na Karłstaj-
ni”.
SREM Klubowe: „Wielki Gats-
by”; Słonko: „Noce i dnie” cz. I
i II.
SYCÓW: „Zaproszenie”.
SRODA: „Ulzana wódz Apa-
czów”.
SZAMOTULY: „Człowiek z cu-
dym mózgiem”.
TUREK: „To jeszcze nie mi-
łość”.
TRZCIANKA: „Miłość rozkwita
w płatek”.
UNIEJÓW: „Dowódca armii”.
WALCZ: „Wielki Gatsby”.
WRZESNIA: „Mściciel” i „Pułap-
ka w delcie Dunaju”.

RADIO

PROGRAM I: 7.05 Wczoraj na
Zjeździe; 7.25 Sygnały dnia; 8.10
Miel. naszych przyjaciół; 8.35 H.
Debach zaprasza; 9.10 Dla kl. I
i II (wych. muzyczne); „Ośmi-
nutek”; Cykl: „Abecadło z pie-
ciolinii”; 9.30 Moskwa z melodia
i piosenką; 9.45 Piosenki bez
słów; 10.10 Dedykacje muzyczne
dzieciom; 10.30 „Wiaz” — fragm.
i opow. J. Kawala; 10.40 Spie-
wa R. Pisarek; 11 Refleksy; 11.05
Nie tylko dla kierowców; 11.12
Zespół B. Ciesielskiego; 11.30 Ze-
społy wokalne i instrumentalne;
11.57 Transm. z Miela mezu pił-
karskiego o Puchar UEFA pomię-
dzy Stałą Mielcą — Inter Braty-
sław; 13 d.c. transmisji meczu;
13.50 Muzyka; 14 Sport to zdro-
wie; 14.05 „Slask” i „Mazowsze”;
14.30 Rytm młodych; 15.10 Z pol-
skiej tonetki; 15.35 Operetka, jej
twórcy i wykonawcy; 16.10 Pro-
pozycje do Listy Przebojów; 16.30
S. Rachon zaprasza; 17 Radioku-
rier; 17.20 Aud. rozrywkowa pt.
„Bliziej dnia”; 18 Muzyka i Ak-
tualności; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.30 Przeboje non stop;
19.15 Grają radiowe zespoły; 20.05
Koncert żywych; 20.30 Dzw. mont-
aż sprawozdawczy z obrad VII
Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Par-
tii Robotniczej; 21.20 Transm. II
połowy meczu piłkarskiego o Pi-
char UEFA Śląsk Wrocław — Li-
verpool Anglia; 22.20 Dzw. montaż
sprawozd. z obrad VII Zjazdu
PZPR; 23.05 Korespondencja z za-
granicą; 23.10 Wybitni soliści w
Studio PR.

WYDROŻENIA

WYDROŻENIA: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 8, 9, 10, 12.45, 15, 16, 19, 20, 21,
23.
PROGRAM II: 7.45 Zimowe mel-
gra Zespół B. Hardego; 8.35 Spra-
wozdanie z drugiego dnia obrad
VII Zjazdu PZPR; 10.05 Muzyka
popularna; 10.30 Z nowych na-
grań „Kwartetu Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 11 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 11.40 Pięć
minut o wychowaniu; 11.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 12.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 12.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 12.30
Czas dobrych gospodarzy; 12.50
Pogadanka „Agrochemu”; 12.55
Radioreklama; 13 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 13.20 Muzyka;
13.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 14 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 14.40 Pięć
minut o wychowaniu; 14.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 15.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 15.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 15.30
Czas dobrych gospodarzy; 15.50
Pogadanka „Agrochemu”; 15.55
Radioreklama; 16 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 16.20 Muzyka;
16.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 17 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 17.40 Pięć
minut o wychowaniu; 17.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 18.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 18.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 18.30
Czas dobrych gospodarzy; 18.50
Pogadanka „Agrochemu”; 18.55
Radioreklama; 19 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 19.20 Muzyka;
19.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 20 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 20.40 Pięć
minut o wychowaniu; 20.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 21.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 21.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 21.30
Czas dobrych gospodarzy; 21.50
Pogadanka „Agrochemu”; 21.55
Radioreklama; 22 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 22.20 Muzyka;
22.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 23 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 23.40 Pięć
minut o wychowaniu; 23.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 24.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 24.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 24.30
Czas dobrych gospodarzy; 24.50
Pogadanka „Agrochemu”; 24.55
Radioreklama; 25 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 25.20 Muzyka;
25.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 26 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 26.40 Pięć
minut o wychowaniu; 26.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 27.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 27.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 27.30
Czas dobrych gospodarzy; 27.50
Pogadanka „Agrochemu”; 27.55
Radioreklama; 28 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 28.20 Muzyka;
28.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 29 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 29.40 Pięć
minut o wychowaniu; 29.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 30.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 30.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 30.30
Czas dobrych gospodarzy; 30.50
Pogadanka „Agrochemu”; 30.55
Radioreklama; 31 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 31.20 Muzyka;
31.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 32 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 32.40 Pięć
minut o wychowaniu; 32.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 33.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 33.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 33.30
Czas dobrych gospodarzy; 33.50
Pogadanka „Agrochemu”; 33.55
Radioreklama; 34 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 34.20 Muzyka;
34.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 35 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 35.40 Pięć
minut o wychowaniu; 35.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 36.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 36.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 36.30
Czas dobrych gospodarzy; 36.50
Pogadanka „Agrochemu”; 36.55
Radioreklama; 37 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 37.20 Muzyka;
37.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 38 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 38.40 Pięć
minut o wychowaniu; 38.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 39.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 39.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 39.30
Czas dobrych gospodarzy; 39.50
Pogadanka „Agrochemu”; 39.55
Radioreklama; 40 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 40.20 Muzyka;
40.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 41 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 41.40 Pięć
minut o wychowaniu; 41.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 42.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 42.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 42.30
Czas dobrych gospodarzy; 42.50
Pogadanka „Agrochemu”; 42.55
Radioreklama; 43 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 43.20 Muzyka;
43.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 44 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 44.40 Pięć
minut o wychowaniu; 44.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 45.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 45.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 45.30
Czas dobrych gospodarzy; 45.50
Pogadanka „Agrochemu”; 45.55
Radioreklama; 46 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 46.20 Muzyka;
46.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 47 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 47.40 Pięć
minut o wychowaniu; 47.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 48.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 48.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 48.30
Czas dobrych gospodarzy; 48.50
Pogadanka „Agrochemu”; 48.55
Radioreklama; 49 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 49.20 Muzyka;
49.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 50 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 50.40 Pięć
minut o wychowaniu; 50.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 51.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 51.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 51.30
Czas dobrych gospodarzy; 51.50
Pogadanka „Agrochemu”; 51.55
Radioreklama; 52 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 52.20 Muzyka;
52.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 53 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 53.40 Pięć
minut o wychowaniu; 53.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 54.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 54.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 54.30
Czas dobrych gospodarzy; 54.50
Pogadanka „Agrochemu”; 54.55
Radioreklama; 55 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 55.20 Muzyka;
55.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 56 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 56.40 Pięć
minut o wychowaniu; 56.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 57.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 57.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 57.30
Czas dobrych gospodarzy; 57.50
Pogadanka „Agrochemu”; 57.55
Radioreklama; 58 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 58.20 Muzyka;
58.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 59 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 59.40 Pięć
minut o wychowaniu; 59.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 60.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 60.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 60.30
Czas dobrych gospodarzy; 60.50
Pogadanka „Agrochemu”; 60.55
Radioreklama; 61 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 61.20 Muzyka;
61.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 62 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 62.40 Pięć
minut o wychowaniu; 62.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 63.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 63.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 63.30
Czas dobrych gospodarzy; 63.50
Pogadanka „Agrochemu”; 63.55
Radioreklama; 64 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 64.20 Muzyka;
64.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 65 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 65.40 Pięć
minut o wychowaniu; 65.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 66.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 66.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 66.30
Czas dobrych gospodarzy; 66.50
Pogadanka „Agrochemu”; 66.55
Radioreklama; 67 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 67.20 Muzyka;
67.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 68 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 68.40 Pięć
minut o wychowaniu; 68.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 69.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 69.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 69.30
Czas dobrych gospodarzy; 69.50
Pogadanka „Agrochemu”; 69.55
Radioreklama; 70 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 70.20 Muzyka;
70.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 71 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 71.40 Pięć
minut o wychowaniu; 71.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 72.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 72.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 72.30
Czas dobrych gospodarzy; 72.50
Pogadanka „Agrochemu”; 72.55
Radioreklama; 73 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 73.20 Muzyka;
73.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 74 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 74.40 Pięć
minut o wychowaniu; 74.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 75.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 75.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 75.30
Czas dobrych gospodarzy; 75.50
Pogadanka „Agrochemu”; 75.55
Radioreklama; 76 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 76.20 Muzyka;
76.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 77 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 77.40 Pięć
minut o wychowaniu; 77.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 78.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 78.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 78.30
Czas dobrych gospodarzy; 78.50
Pogadanka „Agrochemu”; 78.55
Radioreklama; 79 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 79.20 Muzyka;
79.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 80 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 80.40 Pięć
minut o wychowaniu; 80.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 81.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 81.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 81.30
Czas dobrych gospodarzy; 81.50
Pogadanka „Agrochemu”; 81.55
Radioreklama; 82 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 82.20 Muzyka;
82.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 83 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 83.40 Pięć
minut o wychowaniu; 83.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 84.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 84.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 84.30
Czas dobrych gospodarzy; 84.50
Pogadanka „Agrochemu”; 84.55
Radioreklama; 85 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 85.20 Muzyka;
85.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 86 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 86.40 Pięć
minut o wychowaniu; 86.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 87.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 87.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 87.30
Czas dobrych gospodarzy; 87.50
Pogadanka „Agrochemu”; 87.55
Radioreklama; 88 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 88.20 Muzyka;
88.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 89 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 89.40 Pięć
minut o wychowaniu; 89.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 90.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 90.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 90.30
Czas dobrych gospodarzy; 90.50
Pogadanka „Agrochemu”; 90.55
Radioreklama; 91 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 91.20 Muzyka;
91.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 92 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 92.40 Pięć
minut o wychowaniu; 92.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 93.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 93.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 93.30
Czas dobrych gospodarzy; 93.50
Pogadanka „Agrochemu”; 93.55
Radioreklama; 94 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 94.20 Muzyka;
94.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 95 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 95.40 Pięć
minut o wychowaniu; 95.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 96.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 96.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 96.30
Czas dobrych gospodarzy; 96.50
Pogadanka „Agrochemu”; 96.55
Radioreklama; 97 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 97.20 Muzyka;
97.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 98 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 98.40 Pięć
minut o wychowaniu; 98.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 99.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 99.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 99.30
Czas dobrych gospodarzy; 99.50
Pogadanka „Agrochemu”; 99.55
Radioreklama; 100 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 100.20 Muzyka;
100.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 101 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 101.40 Pięć
minut o wychowaniu; 101.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 102.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 102.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 102.30
Czas dobrych gospodarzy; 102.50
Pogadanka „Agrochemu”; 102.55
Radioreklama; 103 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 103.20 Muzyka;
103.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 104 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 104.40 Pięć
minut o wychowaniu; 104.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 105.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 105.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 105.30
Czas dobrych gospodarzy; 105.50
Pogadanka „Agrochemu”; 105.55
Radioreklama; 106 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 106.20 Muzyka;
106.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 107 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 107.40 Pięć
minut o wychowaniu; 107.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 108.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 108.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 108.30
Czas dobrych gospodarzy; 108.50
Pogadanka „Agrochemu”; 108.55
Radioreklama; 109 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 109.20 Muzyka;
109.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 110 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 110.40 Pięć
minut o wychowaniu; 110.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 111.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 111.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 111.30
Czas dobrych gospodarzy; 111.50
Pogadanka „Agrochemu”; 111.55
Radioreklama; 112 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 112.20 Muzyka;
112.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 113 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 113.40 Pięć
minut o wychowaniu; 113.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 114.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 114.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 114.30
Czas dobrych gospodarzy; 114.50
Pogadanka „Agrochemu”; 114.55
Radioreklama; 115 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 115.20 Muzyka;
115.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 116 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 116.40 Pięć
minut o wychowaniu; 116.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 117.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 117.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 117.30
Czas dobrych gospodarzy; 117.50
Pogadanka „Agrochemu”; 117.55
Radioreklama; 118 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 118.20 Muzyka;
118.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 119 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 119.40 Pięć
minut o wychowaniu; 119.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 120.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 120.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 120.30
Czas dobrych gospodarzy; 120.50
Pogadanka „Agrochemu”; 120.55
Radioreklama; 121 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 121.20 Muzyka;
121.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 122 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 122.40 Pięć
minut o wychowaniu; 122.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 123.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 123.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 123.30
Czas dobrych gospodarzy; 123.50
Pogadanka „Agrochemu”; 123.55
Radioreklama; 124 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 124.20 Muzyka;
124.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 125 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 125.40 Pięć
minut o wychowaniu; 125.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 126.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 126.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 126.30
Czas dobrych gospodarzy; 126.50
Pogadanka „Agrochemu”; 126.55
Radioreklama; 127 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 127.20 Muzyka;
127.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 128 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 128.40 Pięć
minut o wychowaniu; 128.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 129.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 129.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 129.30
Czas dobrych gospodarzy; 129.50
Pogadanka „Agrochemu”; 129.55
Radioreklama; 130 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 130.20 Muzyka;
130.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 131 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 131.40 Pięć
minut o wychowaniu; 131.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 132.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 132.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 132.30
Czas dobrych gospodarzy; 132.50
Pogadanka „Agrochemu”; 132.55
Radioreklama; 133 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 133.20 Muzyka;
133.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 134 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 134.40 Pięć
minut o wychowaniu; 134.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 135.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 135.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 135.30
Czas dobrych gospodarzy; 135.50
Pogadanka „Agrochemu”; 135.55
Radioreklama; 136 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 136.20 Muzyka;
136.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 137 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. I; 137.40 Pięć
minut o wychowaniu; 137.45 „To
warto przeczytać”; Nowości wy-
dawnicze z dziedziny wychowa-
nia; 138.05 „Stuchacze piszą — my
odpowiadamy”; 138.15 W rytmie
tanga — rytmie i piosenki; 138.30
Czas dobrych gospodarzy; 138.50
Pogadanka „Agrochemu”; 138.55
Radioreklama; 139 Dla kl. I i II
(cykl matematyczny); „Raz, dwa,
trzy... i co dalej?”; 139.20 Muzyka;
139.40 Śladami Wilanowskiego”
(Maurice Ravel); 140 Magazyn Ko-
lekcjoner — aud. II; 140.4